

# Głos Nauczycielski

CENTRALNY ORGAN ZWIĄZKU ZAWODOWEGO NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO

CENA GR 15

Nr 31

WARSZAWA, 26 SIERPNI 1951 R.

19.VIII — 26.VIII  
V TYDZIEŃ LOTNICTWA



Z roku na rok rośnie siła naszego pokojowego lotnictwa, którego osiągnięcia stały się możliwe dzięki pomocy niezwykłego lotnictwa radzieckiego.

Na zdjęciu: w jednostce lotniczej — piloci przed odlotem

Dzisiaj 6 stron. Na str. 3 i 4 podajemy materiał do dyskusji na konferencjach sierpniowych

## Jak zorganizować pracę z siedmiolatkami

Powitanie siedmiolatków, pierwszego pokolenia dziatwy urodzonej w Polsce Ludowej, w dniu rozpoczęcia roku szkolnego przez kierownika szkoły, nauczycieli, młodzież, przedstawicieli organizacji politycznych i społecznych będzie szczególnie uroczyste, serdeczne i radosne.

Przychodząc do szkoły dziecko wstępuje w nowy etap życia.

Pierwszy dzień w szkole pozostawia mu niezatarte wspomnienia na całe życie i często decyduje o jego przyszłym stosunku do pracy szkolnej i nauczyciela.

Troskliwa opieka, jaka dziecko odczuje już pierwszego dnia swego pobytu w szkole, pozwoli mu przedzielić, że uczy się ono po to, by jako dorosły człowiek owocnie pracować dla dobra swojej ojczyzny.

Starannie przygotowany, pierwszy dzień pobytu dziecka w szkole — to nie jedynie warunków powodzenia nauczyciela w klasie. Do tego potrzebna jest dobra organizacja pracy z siedmiolatkami.

Organizację pracy poprzedzają pewne wstępne przygotowania.

Nauczyciel, z góry zawiadomiony o swoim wychowawstwie w pierwszej klasie, czyta podczas wakacji partie materiału dotyczącego metodyki nauczania początkowego. Prócz tego systematycznie pogłębia wiadomości z zakresu marksizmu. Dobrze jest, jeśli nauczyciel odwiedzi swych przyszłych uczniów i zapozna się z nimi i ich rodzinami. Tu możemy wykorzystać doświadczenie nauczycieli radzieckich, którzy organizują wspólnie zabawy z przyszłymi wychowankami, by poznać ich lepiej, zbliżyć do siebie i zebrać obserwacje ułatwiające znalezienie odpowiedniego podejścia do dzieci w szkole.

Dobrze jest również urządzić przed rozpoczęciem roku szkolnego zebranie z rodzicami celem omówienia zadań stojących przed nauczycielem, uczniem i opieką domową w pierwszym roku nauczania. Rodzice dowiedzą się, jak należy organizować zajęcia domowe ucznia, zapoznają się z programem nauczania i regulaminem szkolnym. Na tym zebraniu może się już wyłonić aktywny rodzicielski, który pomoże nauczycielowi w pracy. Z pomocą rodziców i młodzieży z wyższych klas należy wcześniej przygotować niektóre pomoce szkolne, jak np. literki, cyfry, figurki do ilustracji wierszyków i bajek, patyczki do liczenia, torbki do liter itd.

Dobrze poinstruowana młodzież szkolna winna zrobić na obozach i koloniach

różne podarunki dla siedmiolatków: komplety pałeczek i liter, pierniki, zakładki do książek itd. i wręczyć je swoim najmłodszym kolegom w pierwszym dniu nowego roku szkolnego.

W oknie szkoły można też urządzić wystawę z podręcznikami i przyborami, jakie obowiązują ucznia klasy I.

Dokładne zaznajomienie się z treścią podręczników przez nauczyciela jest nieodzowne.

Po wstępnych przygotowaniach nauczyciel przystępuje do opracowania planu pracy w zakresie wszystkich przedmiotów.

Szczególnie ważną rolę w organizacji pracy w pierwszych dniach.

**PIERWSZY DZIEŃ ZAJĘĆ SZKOLNYCH**

Nauczyciel serdecznie wita gromadkę swoich uczniów, ustawia parami i prowadzi do klasy, gdzie na razie dzieci siedzą w/wg wzrostu. Następnie krótko i jasno tłumaczy, jak należy wyjmować i wkładać do teki książki, zeszyty i przybory piórniane; wszystko ma się odbywać bardzo cicho.

Przewodząc z dziećmi rozmowę (np. na temat: „Po co będą chodzili do szkoły?”) nauczyciel od pierwszej chwili przestrzega, żeby dzieci nie odpowiadały chórem, ale pojedynczo, podnosili przedmiot ręką. Należy pokazać, jak ma być układ ręki (oparcie o łokieć). Szereg pytań nie tylko na pierwszej lekcji, ale i na dalszych, pomoże w utrwaleniu tego ćwiczenia.

Rozmowa ta da również sposobność do naukania dzieci, że przy odpowiedzi należy cicho wstać.

Uczenie b. krótkiego wierszyka o ojczyźnie kształci już elementy patriotyzmu.

Należy uważać, by nieśmiałości dzieci w tej samej mierze co inne odpowiadały, w tym sposobem mogły nabrać wiary w siebie.

Krótkie ćwiczenia gimnastyczne winny poprzedzić dalszą pracę, której tematem może być bajka o kształtacej treści, np. bajka pt. „Rzeczka” nasunie wniosek, że wspólny wysiłek daje duże rezultaty. Można wywiązać rozmowę o wzajemnej pomocy i braterskim współżyciu.

Inscenizacja bajki przełamie onieśmienie dzieci, a powtórzenie jej uczy dzieci mówienia i opowiadania.

Jako zadanie domowe uczniowie opowiedzą rodzicom usłyszaną w szkole bajkę.

Na przerwie dzieci wychodzą parami. Nauczyciel organizuje z nimi zabawę, a

## Nauki pedagogiczne w służbie budownictwa socjalistycznego

Prof. dr Tadeusz Tomaszewski  
wiceprzewodniczący Podsekcji  
Pedagogiki i Psychologii I Kongresu Nauki Polskiej

I Kongres Nauki Polskiej, który odbył się w Warszawie w dniach 29.VI — 2.VII br., był niewątpliwie wydarzeniem o doniosłym znaczeniu w dziejach nauki polskiej. Umożliwił on szeroką dyskusję nad podstawowymi zagadnieniami nauk, przyczynił się do wyjaśnienia sytuacji na terenie każdej z nich, do ujawnienia ich słabych i silnych stron, do wytyczenia najbardziej aktualnych zadań, jakie stoją przed nimi, stworzył ramy organizacyjne do ich dalszego rozwoju w postaci Polskiej Akademii Nauk. Przede wszystkim jednak wykazał, że pracownicy nauki w Polsce w swojej podstawowej masie świadomie włączają się do obozu postępu i pokoju, że pragną jak najbardziej aktywnie służyć swojemu narodowi w jego nowej drodze do socjalizmu. Ostatni dzień Kongresu, w którym niosący nauki polskiej prof. Nitsch przekazywał dorobek dawnej Akademii Umiejętności w Krakowie na ręce Komitetu Organizacyjnego nowej Akademii, w którym z żywiołową serdecznością witano przedstawiciela nauki radzieckiej prof. Oparina, w którym blisko 2000 najwybitniejszych polskich uczonych wielokrotnie i entuzjastycznie oklaskiwali wielkiego bojownika o pokój prof. Fryderyka Joliot-Curie, był dniem jeszcze jednego wielkiego zwycięstwa socjalizmu w naszym kraju. Był to wielki krok na drodze przebudowy naszego narodu w naród socjalistyczny.

Nauki pedagogiczne i psychologia stanowią osobną grupę zarówno w okresie prac przedkongresowych, jak i na samym Kongresie. Prace przedkongresowe prowadzone były przez Podsekcję Pedagogiki i Psychologii przy czynnym współudziale Państwowego Ośrodka Oświatowych Prac Programowych i Biura Pedagogicznych. Działalność podsekcji przejawiała się w kilku artykułach oraz w dwóch Ogólnopolskich Konferencjach Pedagogów i Psychologów (maj 1950 i kwiecień 1951). Skoncentrowała się ona około trzech głównych problemów Kongresu, jakimi były: krytyczny przegląd przeszłości, polskie postępowe tradycje naukowe oraz aktualne zadania nauk pedagogicznych i ich perspektywy rozwoju. Wyniki tych prac zostały podsumowane w referacie podsekcji.

PRZEDZIE wszystkim więc uwypakowano wyraźnie i po raz pierwszy klasowy charakter międzywojennej pedagogiki polskiej i jej rolę służebną jako części nadbudowy ideologicznej kapitalistycznej bazy. Pokazano, jak w

chaosie zagranicznych prądów pedagogicznych, przenoszonych na nasz grunt z pozornym obiektywizmem naukowym, coraz jawniej dzwiała nuda faszyzmu, jak kosmopolityczny podziw naszych pedagogów dla zawiłych abstrakcji zagranicznych teorii czynił ich ślepy na takie „zbyt praktyczne” sprawy, jak systematyczny spadek sum budżetowych na oświatę, obniżanie się stopnia organizacyjnego szkoły, zanik budownictwa szkolnego przy równoczesnym wzroście bezrobocia wśród nauczycieli, analfabetyzmu szerokich mas i obawów zdziwienia młodzieży na wyższych uczelniach. Wskazano również na narastającą i coraz bardziej świadomą walkę lewicy nauczycielskiej przeciw faszyzacji szkoły polskiej i całego systemu wychowawczego.

Pierwsze lata niepodległości po załamaniu się hitleryzmu nie przyniosły wyrażonej poprawy na terenie nauk pedagogicznych i psychologicznych. Kontynuowano tradycje przedwojenne, nashując co najwyżej powojennych nowinek mieszczańskiej ideologii, nie rozumiejąc jej marazmu ani złowrogi roli społecznej. Nie dostrzegano ani postępowego nurtu w naszej przeszłości, ani doniosłych przemian w teraźniejszości, nawet w zakresie wychowania i nauczania. Olbrzymia rewolucja kulturalna, przełom w świadomości społecznej całego narodu, rozkwit nowych form organizacyjnych, umożliwiających niespotykany dotąd zasięg wychowania i nauczania, odbywały się niemal bez udziału nauk pedagogicznych, bez ich pomocy, a często nawet bez ich wiedzy.

Wyraźniejsze oznaki zmiany na lepsze zaczęły występować dopiero w latach 1949 — 1951. Pojawiają się pierwsze bardziej samodzielne próby marksistowskiego naświetlenia problemów pedagogiki i psychologii, na uniwersytetach rośnie znajomość produkujących osiągnięć nauki radzieckiej. Krytycyzm wobec teorii burżuazyjnych, można się tematy magisterskie i doktorskie dotyczące żywych zagadnień praktyki pedagogicznej; zaczyna się — ciągle jeszcze bardzo słaby — przyrost młodych marksistowskich kadr naukowych; czasopiśmiennictwo pedagogiczne coraz głębiej pojmują

swoją rolę i coraz skuteczniej ją spełniają. Oczywiście jest to dopiero początek zmiany na lepsze.

Prace kongresowe przyczyniły się również do wyraźniejszego zrozumienia naszych braków i aktualnych zadań, które stoją przed pedagogiką i psychologią. Naczelnym hasłem, akcentowanym nieustannie w pracach kongresowych było zbliżenie nauki do życia, do zadań budownictwa socjalistycznego. W ramach Planu 6-letniego zadanie pedagogów polega w pierwszym rzędzie na należytnym przygotowaniu potrzebnych kadr. Głównym instrumentem jest tu szkoła. Dlatego też problematyka szkolna wysuwa się na czoło zagadnień pedagogicznych. Programy i metody ich realizacji, proces nauczania i wychowania, szkolenie nauczycieli i wychowawców, ustrój i organizacja szkolna

wymagają wielkiego wysiłku badawczego, który by pozwolił widzieć je w szerszym aspekcie i pomógł działaczom oświatowym unikać błędów zarówno krótkowzrostnego praktycyzmu, jak też gabinetowego teoretyzowania.

Jasne jest, że chcąc spełnić te zadania i jak najlepiej służyć praktyce, nauki pedagogiczne nie mogą same wpaść w ciasny praktycyzm, w rozwiązywanie doraźnych problemów, od wypadku do wypadku. Nasza praktyka pedagogiczna w miarę przechodzenia do zadań coraz większych i coraz bardziej skomplikowanych odczuwa też coraz dotkliwiej potrzebę nieustannego uogólniania i coraz głębszej podbudowy teoretycznej. Nie wystarczy już ani praktyczne wyuczanie działacza, ani też ogólne zasady wskazujące jedynie podstawowe linie postępowania. Potrzebna jest umiejętność konkretyzacji zasad marksizmu-leninizmu na żywym materiale pracy szkolnej i potrzebna jest teoria równocześnie ogólna i konkretna, wyrastająca z praktyki, nadająca za nią i równo-

(Dokończenie na str. 2)

## Witamy młodych nauczycieli

W nowym roku szkolnym 1951/52 około 15.000 absolwentów liceów pedagogicznych i kursów nauczycielskich rozpocznie pracę w szkołach, przedszkolach i innych placówkach oświatowych. 15.000 młodych ludzi, dzieci robotników i chłopów, korzystając z wszechstronnej pomocy państwa, uzyskało kwalifikacje zawodowe nauczycieli. Otoczeni troskliwą opieką Partii i Rządu Ludowego mają stanąć przy warsztacie pracy i stać się współtwórcami dokonującej się rewolucji kulturalno-oświatowej i wychowującej młode pokolenie — przyszłych budowniczych Polski Socjalistycznej.

Polska Ludowa z kraju biednego, zniszczonego, z kraju w którym panowała siła przemocy i faszyzmu, w krótkim czasie zmieniła się w kraj ludzi twardej pracy i ofiarnych wysiłków, ludzi pomnażających swój dorobek materialny i kulturalny. Polska Ludowa stała się krajem realizującym wielki Plan 6-letni, który otwiera perspektywę lepszego i szczęśliwego życia naszego narodu. W Polsce Ludowej prawo do pracy stało się faktem. Najszersze masy ludzi pracy korzystają z tego prawa. Każdy wykwalifikowany pracownik w Polsce Ludowej jest otoczony troskliwą opieką. Nie ciąży nad nim groźba nędzy i bezrobocia. Masy pracujące naszego kraju znajdują pełne możliwości wykorzystania swych kwalifikacji. Wiedzą, że pracują dla siebie, w kraju, w którym buduje się socjalizm, gdzie nie ma bezrobocia, nędzy i wyzysku.

Inaczej było w Polsce sanacyjnej. Młody absolwent seminarium nauczycielskiego latami czekał na zatrudnienie. Ogarniała go apatia i zniechęcenie. Po długim okresie bezrobocia, pracę w szkole rozpoczynał jako bezpłatny praktykant, zdany na pomoc materialną rodziców, o ile ci tej pomocy mogli mu udzielić. Młody nauczyciel był parweniusem, z którego rodzimi i obcy kapitalista wysysał siły dla własnej wygody. Młody człowiek pracy, po ukończeniu nauki czuł się niepotrzebny, bez opieki i pomocy. Czuł się intruzem we własnym społeczeństwie.

Dziś fakt objęcia pracy przez 15.000 młodych nauczycieli jest radosną chwilą w życiu społeczeństwa. Dla tych 15.000 młodych wychowawców już w ubiegłym roku szkolnym planowano przygotowanie izb lekcyjnych, mieszkalni itp. Polska przedwzrostowa nie miała dla młodych nauczycieli pracy. Polska Ludowa uroczyście ich wita, wyraża radość z tego, że do utraty pokoju, do realizacji śmiałych zadań budownictwa socjalistycznego potrzeba dużo dobrych mózgow i silnych rąk.

Instancje władzy ludowej — rady narodowe — przygotowują się w tym roku do uroczystego powitania nowomianowanych nauczycieli. Wydane zarządzenie Prezydium Rady Ministrów nakłada szczególny obowiązek na przewodniczących rad narodowych. Już na konferencjach sierpniowych klasa robotnicza, pracujące chłopstwo, cały naród, przez swych przedstawicieli — przewodniczących rad narodowych — powita młodych nauczycieli i wskaże im ważność ich zadań w szkole i w pracy społecznej. Prezydium powiatowych rad narodowych, prezydium gminnych rad narodowych i wydziały oświaty powieścią młodym nauczycielom o przygotowaniu warunków do ich pracy w nowym środowisku. Powitanie nie będzie miało charakteru li tylko formalnego. Młodzi nauczyciele dowie się, że czeka na niego dobrze przygotowany warsztat pracy — wybielone klasy, szkoły zaopatrzone w pomoce naukowe.

Przez uroczyste powitanie Rząd Ludowy, cały naród polski wskaże nauczycielowi na jak szacownym stanowisku. Na III Krajowym Zjeździe Delegatów ZNP Prezydent Bierut powiedział: „W naszym powołaniu jest walka o pokój i Plan 6-letni, kształtując dusze młodzieży i korzystając z potężnego oręża nauki i wiedzy. Pod sztandarem nauki i wiedzy, postępu i socjalizmu wychowujemy, umacniamy milionowe szeregi polskiej młodzieży. Twórcze wraz z młodzieżą potężne zastępy bojowników pokoju i zarazem bojowników rewolucji kulturalnej, którzy przodują w narodzie i kształtują naszą wspaniałą i przebogatą polską kulturę socjalistyczną, przepojoną najszlachetniejszymi pierwiastkami naszej wielkiej spuścizny kulturalnej, a wyrastająca na bazie nowej, socjalistycznej ekonomiki”.

To jest wielkie i trudne zadanie do spełnienia. Młodzi nauczyciele posiadający nawet pewne doświadczenie z chwilą objęcia pracy przeżywa przełomowy moment swego życia, kiedy ma skonfrontować zdobyte wiadomości z życiem, ma wykażać twórczą postawę wobec życia i nasuwających się zagadnień, ma walczyć o realizację zadań, które na III Zjeździe ZNP wskazał Prezydent Bierut.

Młodzi nauczyciele znajdą oparcie i pomoc w Partii, Władzy Ludowej — radach narodowych — i komitetach rodzicielskich, a szczególnie opieką w swej organizacji związkowej. My związkowcy cenimy młodych nauczycieli nie tylko za zapał, który cechuje ich w pracy. Cenimy ich za to, że będą brali czynny udział w budownictwie, że stanowią aktywną, twórczą siłę kraju. Zakładowe i międzyzakładowe organizacje związkowe serdecznie przyjmują młodych kolegów, nie jako konkurentów w zawodzie, lecz jako współrealizatorów wielkiej socjalistycznej myśli wychowawczej — winny w ciągu całego okresu ich pracy w szkole przychodzić z najdalej idącą pomocą w rozwiązywaniu ich spraw bytowych. ZOZ i MOZ winny głębiej wnikać w potrzeby i trudności, na jakie napotykać będą młode kadry w realizacji programu nauczania oraz w rozwiązywaniu problemów wychowawczych. ZOZ i MOZ winny zorganizować skuteczną pomoc w przezwyciężaniu wszystkich trudności, jakie napotykać będą młodzi nauczyciele. Warunki życia oraz przebieg i wyniki ich pracy zawodowej i społecznej winny być przedmiotem ciągłej czujności i serdecznej troski.

Tylko przez codzienne oddziaływanie, na zasadzie koleżeńskich wzajemnych troski, możliwe jest realizowanie naszego zadania związkowego: pełnej troski o młode kadry. Stalinowska nauka wskazuje, że „ze wszystkich istniejących na świecie cennych kapitałów najcenniejszym i najbardziej decydującym kapitałem są ludzie, kadry...”

U progu nowego roku szkolnego witamy serdecznie młodych nauczycieli, bo widzimy w nich entuzjastycznych realizatorów Narodowego Frontu Walki o Pokój i Plan 6-letni.

TADEUSZ WYSOCKI  
wiceprzewodniczący ZNP

EWA NOWER

KONFERENCJE SIERPNIOWE MOBILIZACJĄ DO WALKI O NOWEGO CZŁOWIEKA!



# Przygotowujemy się do dyskusji na konferencjach sierpniowych

## Warsztaty w szkołach zawodowych środkiem wychowania socjalistycznego

Rok szkolny 1951/52 rozpoczyna się w szkolnictwie zawodowym, po dokonaniu jego gruntownej reorganizacji, pod znakiem pogłębienia i poszerzenia pracy wychowawczej.

Zakończenie etapu organizacyjnego w polskim systemie szkolnictwa zawodowego stwarza warunki dla skupienia uwagi szkół na zagadnieniach wychowawczych, na wprowadzeniu do wewnętrznej pracy szkół zawodowych socjalistycznych treści. Specjalne możliwości niesie pod tym względem nowy system szkolnictwa zawodowego, który wiąże szkolnictwo zawodowe coraz ściślej z naszym socjalistycznym budownictwem zespoła pracy szkolnej z procesami produkcyjnymi.

Zrozumienie znaczenia tego zagadnienia z punktu widzenia wychowania nowego człowieka, budowniczego socjalizmu, staje się coraz powszechniejsze. Coraz wyraźniej zaczynamy widzieć i realizować w naszym systemie wychowania młodego pokolenia prawdę głoszoną przez Włodzimierza Pilięza Lenina, że „...ani naukanie i kształcenie bez pracy produkcyjnej, ani praca produkcyjna bez równoległego naukania i kształcenia nie mogłyby być postawione na tej wysokości, której wymaga współczesny stan techniki i stan nauki”.

Szczególnie szkoła zawodowa musi ostro widzieć ten problem, doceniać go i w swej codziennej pracy realizować podstawowe założenia z niego wypływające. Choć dużo się już zmieniło i zmienia codziennie w naszym szkolnictwie zawodowym, ale w wielu jeszcze szkołach zawodowych zachodzi konieczność gruntownego przestawienia się i przewyższenia pozostałości minionych czasów — niedoceniania roli warsztatów i praktycznej nauki zawodu i wynikających z tego stanu rzeczy konsekwencji, odbijających się na obliczu szkoły.

Chodzi w obecnej chwili już o to, aby w każdej szkole zawodowej wystąpiła z całą jasnością nowa, socjalistyczna rola warsztatów szkolnych i praktycznej nauki zawodu.

Na sprawy te kładzie specjalny nacisk Centralny Urząd Szkolnictwa Zawodowego w wydanych instrukcjach na temat organizacji warsztatów szkolnych. Szerokie i konkretne omówienie tych doniosłych zagadnień dla pracy naszych szkół zawodowych znajduje się w artykułach inż. W. Torbusa drukowanych w „Szkoła Zawodowa” (Warsztaty szkolne — „Szkoła Zawodowa” Nr 1—2 1951 r. i „Nowa organizacja warsztatów szkolnych” — „Szkoła Zawodowa” Nr 3—4 1951 r.).

Podstawowym zagadnieniem dla racjonalnego ustawienia warsztatu szkolnego w całości jest zastosowanie w nim właściwej metody szkolnictwa.

A trzeba sobie wyraźnie zdawać sprawę z tego, że odziedziczyliśmy z przeszłości metody skostniałe, cechowe, szkolne, polegające często na wycwiczeniu jedynie manualnych sprawności bez wprowadzania ucznia w całość procesów produkcyjnych.

Obecne socjalistyczne metody szkolnictwa w warsztatach opierają się na takim systemie, który, dając uczniowi rzetelną kwalifikację zawodową i niezbędną z punktu widzenia nowoczesnych wymagań techniki specjalność w zawodzie — rozszerza horyzonty i perspektywę myśli technicznej, budzi zamiłowanie do zawodu, rozwija inicjatywę w kierunku współzawodnictwa, racjonalizatorstwa, stosowania przodujących metod pracy, oszczędności i walki o wysoką jakość produkcji.

Przez całą swoją organizację i atmosferę wychowawczą warsztaty szkolne stają się podstawowym czynnikiem wyrobienia socjalistycznej dyscypliny i socjalistycznego stosunku do pracy i własności społecznej. Całą swoją organizacją i systemem szkolnictwa muszą warsztaty szkolne zbliżyć się do przodującej metod i systemu pracy produkcyjnej stosowanej w przemyśle, w produkcji.

### Uczestnicząc w produkcji pogłębiamy rolę wychowawczą szkoły zawodowej

Warsztaty szkolne wraz ze swoją produkcją włączoną zostały do całej naszej narodowej produkcji, do naszej gospodarki planowej. O wielkości problemu warsztatów szkolnych i ich udziału w produkcji, z punktu widzenia ilościowego, świadczy choćby fakt, że w roku szkolnym 1950/51 włączonych zostało do produkcji w warsztatach szkolnych 160 000 uczniów i około 8 000 nauczycieli i kierowników warsztatów. Niezależnie od tego zatrudniono około 5 000 pracowników o różnych specjalnościach, od robotników produkcyjnych począwszy przez techników, księgowych, лаборантов, kreślarzy itp. na inżynierach skończywszy. Ogólna wartość wyprodukowanej w warsztatach szkolnych masy towarowej wyniesie około 230 milionów złotych, a w latach następnych podniesie się znacznie. Produkcja ta wykonywana będzie przez warsztaty metalowe, drzewne, elektryczne, przedmiotowe i tkackie, odzieżowe, dziewiarskie i koronkarskie, obuwnicze i galanterii skórzananej, przemysłu rolnego i spożywczego i inne.

Sama produkcja obrabianek do metali wynosi około 1200 sztuk, niezależnie od wielkich ilości różnych części maszyn i ponad pół miliona różnych narzędzi. Nie znaczy to jednak, że zasadniczym celem warsztatów szkolnych jest produkcja. Głównym celem pozostają zadania wychowawcze i szkoleniowe, ale wykonanie tych zadań jest dopiero w pełni możliwe, jeżeli warsztaty ściśle związane będą i włączą do produkcji i całości naszego budownictwa socjalistycznego, jeżeli w warsztatach szkolnych stosowane zostaną takie zasady

gospodarowania, jakie obowiązują w przodujących zakładach pracy naszego socjalistycznego przemysłu.

Dlatego też od szeregu miesięcy trwające prace CUSZ nad dostosowaniem do tych zadań naszych warsztatów szkolnych idą w tym kierunku, aby organizacja pracy warsztatowej, odpowiadając zasadniczym celom wychowawczym i szkoleniowym, wprowadziła takie wewnętrzne urządzenia dotyczące planowania, organizowania i prowadzenia pracy, należące do organizacji administracji, przeprowadzania kontroli wykonania pracy itp., które dadzą gwarancję, że absolwenci szkół zawodowych będą masowo pomnażali szereg naszych racjonalizatorów, nowatorów i przodowników pracy.

Wówczas nie tylko zanikną będzie rozbieżność, jaka istniała między rozmachem i tempem naszego budownictwa socjalistycznego a szkołą zawodową, żyjąca często, jeszcze do niedawna, przestarzałymi treściami zacofanej gospodarki kapitalistycznej, ale nowa socjalistyczna, w swej treści wychowawczej i kształceniowej, teoretycznej i praktycznej, szkoła zawodowa spełni zaszczytną rolę kadr budowniczych i realizatorów planów gospodarczych, niosących naszej ojczyźnie postęp i dobrobyt.

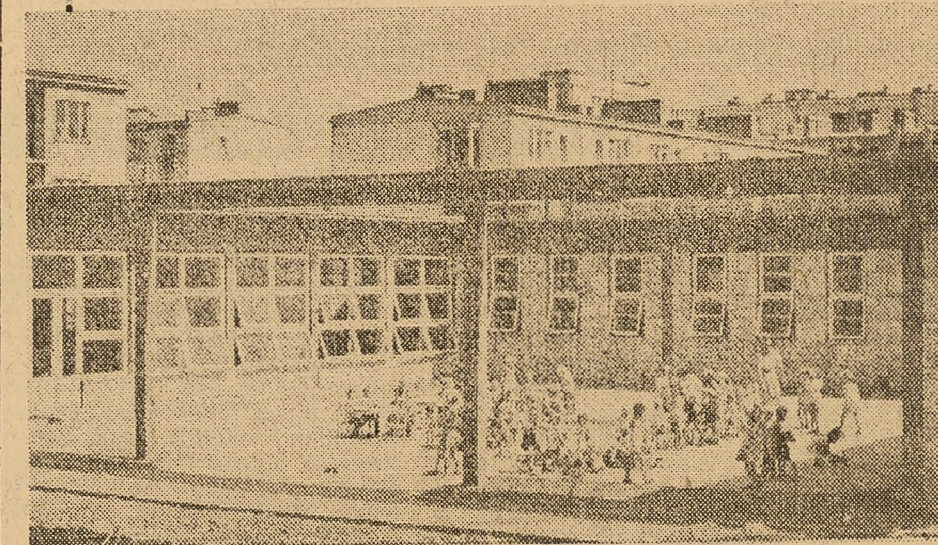
### Łączność z zakładami pracy

Ważnym czynnikiem, stanowiącym nieodzowne uzupełnienie praktycznej nauki zawodu we własnych warsztatach szkolnych i całej pracy wychowawczej i kształceniowej szkoły zawodowej — jest ścisła łączność szkoły z zakładami pracy. Wyrażać się to może w różnych formach. Łączność ta obejmować powinna współpracę z dyrekcją, Podstawową Organizacją Partyjną, radą zakładową i organizacją młodzieżową ZMP. Wielką rolę mają do odegrania komitety opiekuńcze, które, niestety, jak dotąd nie wykazały większej aktywności. Współpraca zakładów pracy może i powinna objąć: pomoc techniczną, zapoznanie uczniów z organizacją współzawodnictwa pracy, doświadczenia i uwagi robotników, techników i inżynierów w sprawie udoskonalenia metod szkolnictwa, a nade wszystko przykład przodowników i racjonalizatorów, z którymi szkoła powinna nawiązać żywy kontakt.

Wprowadzenie do szkoły zawodowej żywego tętna naszej bujnie rozwijającej się gospodarki narodowej nasyci pracę naszych szkół: „tworząc atmosferę budownictwa socjalistycznego, którą żyją polskie masy pracujące” — jak powiedział Prezydent R. P. Bolesław Bierut.

Współpraca racjonalnie rozwijana pogłębi zrozumienie roli wychowawczej warsztatu szkolnego ukazując w żywym kontakcie z zakładem pracy perspektywę pracy zawodowej. Współpraca ta wykaże, że nowy ustrój, który buduje ofiarnym wysiłkiem polska klasa robotnicza, niesie nam socjalistyczne traktowanie pracy jako sprawę honoru, czci i bohaterstwa i zarazem potężnego czynnika wychowującego nowego człowieka, przed którym staje porównawczo wielkie i piękne zadanie — budowania dalszych zębów ustroju, w którym zanikną będą sprzeczności między pracą fizyczną i umysłową i wznosić się będzie jeszcze wspanialszy gmach oparty na postępie, wydajnej i radosnej pracy wyzwolonej z wszelkiego wyzysku i poniżenia, nauce i wysokiej kulturze oraz dobrobycie wszystkich obywateli.

STANISŁAW KWIATKOWSKI



W osiedlu Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej na Mokotowie otwarto ostatnio nowe przedszkole dla 140 dzieci

Jednym z najistotniejszych w chwili bieżącej zagadnień dydaktyczno-wychowawczych jest kształcenie politechniczne. Realizacji tego postulatów w nauczaniu biologii nie podobna wyobrazić sobie bez ogrodu - pracowni, którego znaczenie jest coraz więcej doceniane. Pracując na działkach doświadczalnych, uczniowie osiągają dwa zasadnicze cele, stanowiące o istocie kształcenia politechnicznego: 1) zdobywają podstawowe wiadomości o pracach i procesach biologicznych, 2) zyskują sprawność w posługiwaniu się prostymi narzędziami, przyrządami i instrumentami.

Zaznajomimy się dokładnie z treścią programu biologii stwierdzamy, że jedno z zadań kształcenia biologicznego, a mianowicie zapoznanie uczniów z naukowymi podstawami wytwórczości rolniczej i sadowniczej, spełnia całokształt materiału naukowego klas III — VI. Podkreśla to program, podając w uwagach co następuje: „Realizując program biologii nauczyciel dąży do osiągnięcia następujących... poznawczych celów naukowych: 1) zapoznanie z podstawami nauki o organizmach i środowiskiem oraz głównych praw biologicznych ze szczególnym uwzględnieniem ewolucji świata organicznego. Poznanie możliwo-

ści opanowania i przekształcenia przyrody żywej i podniesienie przez to gospodarki rolniczej. Poznanie głównych zastosowań nauk biologicznych w dziedzinie medycyny, higieny, rolnictwa i innych”.

Drugie zadanie kształcenia politechnicznego, mianowicie zdobycie sprawności w obchodzeniu się z najprostszymi narzędziami wytwórczości w czasie praktycznych zajęć na działkach szkolnych, spełnia w szczególności sposób niektórych części programów klasy III, IV i V wiedzy, kiedy przy szkole istnieje ogród, z działkami miczurinowskimi, na których uczniowie wykonują pracę według ustalonego planu zajęć.

Jak ogrodnik ten ma wyglądać i jakie prace należy w nim wykonywać? Cenne wskazówki o organizacji pracy w ogrodzie miczurinowskim w poszczególnych miesiącach roku podaje Dziennik Urzędowy Ministerstwa Oświaty Nr 6 z dnia 30 marca br. Kalendarz zajęć w ogrodzie miczurinowskim doskonale uzupełnia niektóre części materiału naukowego, nawiątlwia je z nowoczesnego punktu widzenia w oparciu o naukowe osiągnięcia wielkich uczonych radzieckich.

W klasie III uczniowie mają nauczyć się rozpoznawać drzewa i krzewy owocowe najbliższego otoczenia, mają poznać różnorodność gatunków świata roślinnego i zwierzęcego, mają zrozumieć, że dzięki pielęgnacji człowieka możliwe jest uzyskanie zmian w wyglądzie roślin i zwierząt.

W okresie wiosennym program przewiduje już pracę na działce szkolnej. Młodzież praktycznie ma zapoznać się ze składnikami gleby, przepuszczalnością, wyjałowieniem się gleby i jej nawożeniem, z pospolitymi warzywami, chwastami, zbożami, i przekonać się naocznie o możliwości zwiększenia zbiorów z tej samej grządy przez rozumne rozplanowanie, ma zdobyć wiadomości o narzędziach używanych do uprawy roli dawniej i dziś.

Jak wynika z powyższego, zasada politechnizacji jest w klasie III mocno podkreślona. Uczniowie na swej działce w ogrodzie - pracowni mogą sami siać i sadzić, obserwować i poznawać, nauczyć obchodzić się z najprostszymi narzędziami produkcji rolniczej, mają zapoznać się z możliwością uzyskania doskonałych wyników przez wpływ zmiany warunków i zabiegów hodowlanych człowieka.

Program klasy IV dostarcza okazji do

politechnizacji szczególnie na wiosnę, kiedy to dzieci na działce szkolnej obserwują rozwój pąków liściowych i kwiatowych, kwitnienie drzew owocowych, szkoldniki oraz różne sposoby ich zwalczania. Kalendarz zajęć podany w Dzienniku Urzędowym Nr 6 w miesiącu marca przewiduje szereg praktycznych prac, które nauczyciel - biolog wykorzysta do realizacji wyżej wymienionych wymagań programowych: zdjęcie okrywy młodych drzewek, prześwietlenie koron starych drzew owocowych, opryskiwanie rozrozmem karbowym sadowniczej części sadu z wyjątkiem drzew, które pozostawiamy jako kontrolne przy zwalczaniu mszyc. W miesiącu maju w czasie prac w ogrodzie dzieci zdobywają dużo cennych wiadomości z zakresu kwitnienia drzew. W ten sposób wyżej wymienione praktyczne zajęcia na działce miczurinowskiej są pięknym zilustrowaniem politechnizacji w nauczaniu materiału naukowego z zakresu biologii w klasie IV.

Podobnie w klasie V program biologii daje możliwość stosowania postulatów politechnizacji na lekcjach biologii. Pogłębienie wiadomości o roślinie kwiatowej, wyróżnienie części podziemnych i nadziemnych, rozszerzenie wiadomości o budowie kwiatu i zapylianiu, o powstawaniu owocu ze słupka następuje w czasie zajęć na działce szkolnej. Dzieci same będą szyć i obserwowały, jak przez zapylenie krzyżowe powstają nowe odmiany uszlachetnionych owoców. I tu znowu kalendarz prac w szkolnych ogródkach miczurinowskich przychodzi nauczycielowi z pomocą, podając jako prace w miesiącu maju przeprowadzanie gałęzi starych drzew owocowych różnymi odmianami na jednym drzewie, wysiewanie nasion jabłoni i gruszy na przygotowane zagony, zapylenie kwiatów pyłkiem innej rośliny. Trudno wyobrazić sobie podawanie dzieciom, wymaganych programem klasy V, wiadomości o pracach miczurina na przykładzie krzyżówki wegetatywnej (szczep gruszy na jabłoni) oraz krzyżówki przez zapylenie w oderwanu dzieci od pracy na działce miczurinowskiej. Podobnie zapoznanie dzieci z roślinami uprawnymi, jak zboże, buraki cukrowe, ziemniaki, warzywa, rośliny włókniste i oleiste odbędzie się również drogą zajęć praktycznych w ogrodzie szkolnym. Wzmianka o pracach Lysenki, jak zamiana ziół jarych na ożime, jarowizacja ziemniaków stanie się dopiero wtedy dostatecznie zrozumiałą, jeżeli uczniowie dojdą do powyższych wiadomości drogą obserwacji doświadczeń na działce szkolnej.

Koleżdy - specjaliści lekają się niejednokrotnie pracy związanej z założeniem ogrodu miczurinowskiego, obowiązują się popełnienia błędów. Wydaje mi się, że niewłaściwie podchodzą do sprawy. Rzecz jasna, że początkowe próby pracy wypadną mniej doskonale, nauczyciel często będzie musiał się poważnie dostrzeżać, lecz stopniowo i nauczyciel i dzieci sprostać zadaniu nabrają coraz większej wprawy w zajęciach w ogrodzie - sadzie. Prace wykonywane na działce początkowo w mniejszym zakresie nabrają rozmachu, staną się przyzwyczajeniem. Zajęcia dzieci nie ograniczą się do mechanicznego opanowania poszczególnych czynności, lecz skierowane zostaną na wytwarzanie rzeczy pożytecznych.

Zagadnienie kształcenia politechnicznego będzie w należyty sposób realizował ten nauczyciel - biolog, który stworzywszy ogród - pracownię z działkami miczurinowskimi, zaznajomi młodzież z przepisami o materiałach naukowych drogą praktycznych zajęć w ogrodzie - pracowni, zbliży ucznia do rozumienia teoretycznych podstaw produkcji rolniczej i sadowniczej, nauczy obchodzić się z narzędziami pracy na roli, w ogrodzie i sadzie i ułatwi tym sposobem rozumienie współczesnych maszyn złożonych.

JOANNA MARKOWSKA  
rodinsp. szkolny  
Bydgoszcz

### Koleżanki i Koleżdy!

Dnia 31 sierpnia 1951 r. zbierzmy się wszyscy przy głośniach radiowych o godz. 17.15, aby wysłuchać specjalnej audycji dla nauczycieli związanej z rozpoczęciem nowego roku szkolnego. Min. Ośw. Witold Jaroński wygłosi przemówienie do nauczycielstwa.

### Wznawiamy prenumeratę „Głosu Nauczycielskiego”

Zawiadamiamy wszystkich prenumeratorów naszego pisma, że począwszy od m-ca września urzędy pocztowe oraz listonosze wiejskiej i miejskiej przyjmować będą wpłaty na prenumeratę w terminie do dnia 15 każdego m-ca na m-c następny i okresy dalsze.

### Komunikaty

Zawiadamiamy ogół Kolegów, że w sprawie nabywania rowerów nie należy się zwracać do Dyrektora CHPM „Motobyt” — lecz do terenowych biur sprzedaży detalicznej MHD lub PDT zaopatrujących świat pracy w rowery za gotówkę i na raty.

Dyrekcja Technikum Handlowego Lipiny, poczta Odrywól, pow. Opoczno poszukuje nauczycieli: języków obcych, matematyka-fizyka i gospodni — kucharki internatu.

### Odpowiedzi Redakcji

„Nauczyciel Słazak” — sprawy poruszone przez Was w liście mogą się stać przedmiotem naszej interwencji, dopiero po ujawnieniu przez Was nazwiska, imienia i miejsca pracy. Anonimowych listów nie rozpatrujemy.

# ZMP bierze w opiekę młodych nauczycieli

(z uchwał Zarządu Głównego ZMP)

Dnia 28 lipca br. Sekretariat ZG ZMP ogłosił uchwałę w sprawie pracy wśród młodych nauczycieli. Uchwała ta jest tym aktualniejsza, że w roku bieżącym ilość młodych nauczycieli — wyniesie około 50% ogółu nauczycieli.

„Dotychczasową pracę młodych nauczycieli — czytamy w uchwale — cechuje zapal. Wielu z nich posiada już poważne osiągnięcia w pracy zawodowej, a także w pracy kulturalno-oswiatowej w środowisku. Poważnym dorobkiem nauczycieli ZMP-owców jest ich „praca w milionowej już dziś organizacji harcerskiej”.

Osiągnięcia te jednak nie są zadowalające, przyczyną tego stanu rzeczy jest słaba praca organizacyjna i polityczna z młodym nauczycielem. Uchwała poddaje krytyce słabą pracę kół nauczycielskich ZMP, które obejmują zbyt nikły odsetek ogółu młodych nauczycieli, aby mogły

skutecznie oddziaływać na życie szkoły i pracę nauczyciela. W wielu przypadkach ujemnie wpływa na pracę młodych nauczycieli negatywny stosunek starszych członków rad pedagogicznych, którzy nie tylko nie dzielą się z początkującymi swymi doświadczeniami, lecz obarczają ich nadmierną ilością zajęć dodatkowych i godzin lekcyjnych, uniemożliwiając dalsze kształcenie się. Odnosi się to szczególnie do przewodników drużyn harcerskich, których ważna rola w procesie socjalistycznego wychowania nie jest przez wielu nauczycieli należycie uznana i doceniana. Szwankując dotąd pomoc i opieka wydziałów oświaty prezydiów rad narodowych, które nie zorganizowały młodym nauczycielom systematycznego doskonalania zawodowego oraz często poważnie zaniedbały sprawy bytowe nauczycieli. Chodzi tu szczególnie o sprawę mieszkaniową i życie kulturalne młodych nauczycieli.

ZG ZMP w swej uchwale samokrytycznie przyznaje, że organizacja dotąd zbyt mało uwagi poświęcała tym sprawom. Jednak w niemiejszym stopniu zawiniły tu także przeżyta terenowych rad narodowych, jak też i Związek Zawodowy Nauczycielstwa Polskiego.

„Taki stan rzeczy — czytamy w uchwale — stwarza często dogodne warunki do wyżywania młodych nauczycieli przez elementy kapitalistyczne, zwłaszczą na wsi i powołuje do udziału w ich od kulaków”.

Dlatego też u progę nowego roku szkolnego ZG ZMP postanawia wzmocnić troskę o rozwój młodych kadr nauczycielskich i oświatowców. — Aby ułatwić nauczycielowi wykonanie zadań wychowawczych ZG ZMP postuluje konieczność „systematycznego podnoszenia poziomu ideowo-politycznego młodych nauczycieli i pracowników oświatowych”.

„Trzeba zaznajamiać młodych nauczycieli z ideologią Partii i polityką Rządu i powoływać do wyjaśniania jej znaczenia wśród młodzieży i starszego społeczeństwa”.

„Przed młodym nauczycielem stoi wielkie zadanie zwalczania ciemnoty, przesądów i zabobonów, przez objaśnianie praw rządzących przyrodą i rozwojem społeczeństwa”.

Aby jednak to zadanie wykonać młody nauczyciel musi nieustannie i systematycznie podnosić swoją wiedzę zawodową. Zadaniem ZMP będzie udostępnić i zachęcić nauczycieli do korzystania z wszystkich form kształcenia zawodowego, jak rejonowe komisje kształcenia nauczycieli, studia zaoczne przy PWSP, ośrodki metodyczne, wszechnica radiowa i na koniec spotkania, i wymiana doświadczeń z przodującymi nauczycielami praktykami.

Każdy nauczyciel winien korzystać z doświadczeń pedagogiki radzieckiej. Szczególną troską na tym odcinku winno się otoczyć przewodników harcerskich.

„Troska o stale podwyższanie kwalifikacji, o mistrzostwo pedagogiczne winna stać się ambicją każdego młodego nauczyciela” — głosi Uchwała.

Niemniejszą troskę przejawia uchwała ZG ZMP o sprawy bytowe młodego nauczyciela, o rozwój jego życia kulturalnego, a także o sprawy mieszkaniowe, wzywając do zapewnienia poprzez terenowe rady narodowe i organizacje związkowe odpowiednich mieszkań dla młodych nauczycieli, regularnej wypłaty poborów, opieki lekarskiej itp. Te ważne zadania nie zostaną jednak zrealizowane bez budowy sieci kół nauczycielskich ZMP.

„Należy pozyskać dla szeregów ZMP większość młodych nauczycieli, asystentów i instruktorów w szkołach zawodowych wszelkiego typu; wychowawców w Domach Dziecka, internatach i bursach... pracowników pedagogicznych w administracji szkolnej i oświatowej”.

Nauczycielskie Kola ZMP powstaną wszędzie tam, gdzie liczba nauczycieli ZMP-owców wynosi co najmniej trzy osoby. W innych miejscowościach założą się międzyuczelniane Kola Nauczycieli ZMP.

Uchwała ZG ZMP słusznie troszczy się „o nieprzeciążanie młodych nauczycieli nadmiernym polem organizacyjnych odraunających ich od zasadniczej pracy nauczycielskiej”, jak też o to, aby „wykorzystywać ich do prac najbardziej związanych z ich przygotowaniem zawodowym tzn. do pracy szkoleniowej i kulturalno — oświatowej”.

Omówiona powyżej uchwała ZG ZMP świadczy o dojrzałym przeanalizowaniu aktualnej sytuacji młodego nauczyciela i przemysłnych form pomocy, jakiej o udzielił młodym nauczycielom, realizowanie tej uchwały niewątpliwie w znacznym stopniu ułatwi start młodym nauczycielom do samodzielnej pracy zawodowej, na jakże odpowiedzialnym odcinku wychowania nowego pokolenia.

M. K.

# Kontrola i ocena pracy ucznia

(wyjątek z pracy nadesłanej w ramach Odczytów Pedagogicznych do POOPP i BP)

Jednym z najtrudniejszych obowiązków nauczyciela względem ucznia jest właściwa i rzetelna ocena, wystawiana jako wynik ciągłej, systematycznej i wnikliwej kontroli jego pracy.

Kontrola i ocena są środkami pobudzającymi ucznia do wytrwałej pracy nad przyswojeniem wiadomości i wyrabianiem umiejętności. Wynika z powyższego, że ze strony nauczyciela musi być być działanie ciągłe, nie dorywcze, wypełniane dobrze przemyślaną treścią metodyczną i wychowawczą.

Kontrola i ocena mają na celu: a) zorientowanie ucznia w jego postępkach, osiągnięciach, brakach, b) zorientowanie nauczyciela w wynikach włożonej pracy, wykazanie, którymi uczniami musi się zająć szczególnie. Kontrola winna się rozciągać na całokształt pracy ucznia, a więc obejmować: frekwencję, udział ucznia w pracy na lekcji (jego postawa czynna czy bierna), odpowiedź krótsze czy dłuższe, prace domowe, prace klasowe pisemne, prowadzenie zeszytu pracy. Sprawdzanie pisemnych prac domowych odbywa się na początku lekcji i zajmuje od 3 do 8 minut (zależnie od liczby i jakości prac i zadań).

W czasie, gdy zapisuje lekcję w dzienniku, uczniowie przygotowują domowe prace do kontroli. Następnie wywołuje nazwisko ucznia, który podaje mi swój zeszyt, inny wzwany uczeń czyta głośno i objaśnia zadanie domowe, pozostali uczniowie słyszą jego objaśnienie i porównują je z swoimi rozwiązaniami. Skoro wzwany uczeń poprawnie objaśnił swą pracę, dziękuję mu i wzywam innego do kontynuowania. Jeżeli nie umie objaśnić tego, co w domu odrabiał, otrzymuje ocenę niedostateczną w dzienniku i zadanie leży się jako nieodrobione lub odpisane.

Podczas gdy uczniowie objaśniają swe prace, przeglądám i poprawiam prace ucznia, którego zeszyt mam w ręku, podpisuję i przechodzę po klasie, przeglądám pobieżnie prace uczniów zwłaszcza słabszych.

W swoim notiesie odnotowuję przy nazwiskach uczniów, którzy objaśniali zadania ocenę. Dzięki temu jestem zorientowana, kto już zadania objaśniali, a kogo jeszcze wzwąć. Jeżeli uczeń przed lekcją usprawiedliwił nieodrobienie pracy domowej, notuję u siebie „odm.” i datę (znaczy „odmówił”).

Gdy przy sprawdzaniu wyjdzie na jaw, że uczeń lekcji nie odrabiał, otrzymuje „dług” w zeszytce pracy, a u mnie w notiesie adnotację „dl”. Dług zobowiązany jest „spłacić” do następnej lekcji, tzn. zgłosić do mnie w czasie polececznym, pokazać odrabione zadanie i objaśnić je. Wpisuję mu wówczas wypełnienie „dług”, a u mnie w notiesie „dl.” zamienia się na „dl”. Jeżeli przez trzy dni uczeń nie zgłosi się ze spłatą „dług”, otrzymuje ocenę niedostateczną obok treści „dług” i rodzice (opiekunowie) podpisują rubrykę. Po każdej lekcji biorę do domu trzy, cztery zeszyty pracy do kontroli. Przeglądam najpierw pobieżnie cały zeszyt, zwracając uwagę na to, czy uczeń ma wszystkie lekcje, czy są numery i daty lekcji. Następnie przeglądám szczegółowo co piąta, ósma lekcja, poprawiam omyłki i podpisuję każdą poprawioną lekcję. Stała kontrola powoduje, że zeszyty pracy z przedmiotów, których uczeń, są prowadzone przez uczniów bardzo systematycznie i starannie.

Przytoczę tu jeden fakt ilustrujący konieczność kontroli zeszytów: W kl. IX b jest Mikołaj M., chłopiec o nieprzeciętnej zdolnościach, biorący w lekcji bardzo żywy udział, ale który ma wstręt do pisania i systematyczności. We

wresznie zauważyłam, że na lekcji fizyki nie miał zeszytu i notował lekcje na kartce. Zapytany o przyczynę, tłumaczył się zapomnieniem zeszytu. Pozornie uwierzyłam w tłumaczenie, polecając mu przedstawić następnego dnia zeszyt do kontroli. Ale następnego dnia Mikołaj nie przyszedł do szkoły. Gdy wreszcie zjawił się w klasie, pokazał zeszyt uzupełniony, lecz prowadzony niestannie. W ciągu pierwszego okresu wiele razy sprawdzałam jego zeszyt, stwierdzając za każdym razem usterki, lecz coraz drobniejsze.

Na pierwszy okres chłopiec otrzymał z fizyki ocenę dobrą. Był tym szczerze zmartwiony i pytał, co ma robić, aby otrzymać ocenę bardzo dobrą, na którą w swoim mniemaniu zasłużył. Poleciłam mu zanalizować wobec klasy całokształt swojej pracy nad przedmiotem. W wyniku przeprowadzonej analizy sam doszedł do wniosku, że brak systematyczności i staranności spowodował obniżenie oceny. Zapowiedział w klasie, że na półrocze na pewno zasłuży na piątkę. Istotnie całokształt jego pracy z fizyki w drugim okresie był bez zarzutu i otrzymał na świadectwie ocenę bardzo dobrą.

Tymczasem nauczyciele innych przedmiotów stale narzekali i narzekają, że uczeń ten jest niedbaly, prac pisemnych nie odrabia, „jedzie” na trójkach tylko dzięki swym dużym zdolnościom i pamięci.

Pytałam kolegów, jak często sprawdzają jego zeszyty. Odpowiedzi brzmiały: „Czy ja mam czas na to. Nie chodzi o to, jak często, dość, że ten uczeń zeszytu w ogóle nie ma”.

Wnioski nasuwają się same przez się. JANINA OBEK: EITNELDWA nauczycielka XX Państw. szkoły Ogólnoksz. stop. lic. w Łodzi

## Przygotowujemy się do dyskusji na konferencjach sierpniowych

## WYCHOWAWCZE

## ZNACZENIE ZEBRAŃ KLASOWYCH

W. Zarecki  
dyrektor Olenińskiej Szkoły  
Średniej Obwodu Kalinińskiego

ucznielskim sędzi Kola i Nina. Kola przewodniczący. Z boku przy drzwiach siedzi nauczycielka Anastazja Potapowna. Kola śmiało prowadzi zebranie.

— Szura opowie nam — mówi przewodniczący — jak pomaga w domu.

Maly Szura wychodzi na środek klasy i opowiada kolegom, jak sam ściele łożeczko, jak kupuje chleb w sklepie, jak uważa na małą siostrzyczkę.

Kola udziela głosu Lidzie. Dziewczynka, zawstydzona, mówi stłumionym głosem, że nie w domu nie robi. Oświadczenie to klasa przyjmuje z rozczarowaniem. Ze wszystkich stron padają pytania:

— Kto wkłada swoje książki do teki? — zruca Wasia. Pietka chce wiedzieć, czy Lida zamiata sama podłogę. Dziewczynka rumieni się i z całego jej zachowania się wynika, że nigdy więcej nie dopuści, aby mama porządkowała jej książki, że sama odtąd będzie zamiatała podłogę.

Wreszcie głos zabiera główny referent — Wania. Chwali Szurę, robi uwagi Lidzie i prostymi dziecięcimi słowami wypowiada dwie podstawowe tezy: dobrze pomaga mamie, kto dobrze się uczy. Mamusia takiego ucznia może spokojnie pracować. Każdy uczeń ma określone obowiązki domowe do spełnienia i te obowiązki trzeba spełniać.

Referat wywołuje ogólne poruszenie. Mania oświadcza, że nie tylko Lida, ale jej sasiadka Sima również nie chce robić w domu. Grisza mówi o swoich obowiązkach domowych.

Ostatnia zabiera głos Anastazja Potapowna. Opowiada szczegółowo, jak dzieci powinny pomagać rodzicom i proponuje, aby w najbliższym czasie zapisać Lide, Simę i innych kolegów, jak pomagają mamusi w domu. Propozycję tę kolektyw uczniowski przyjmuje jednogłośnie.

Wreszcie głos zabiera główny referent — Wania. Chwali Szurę, robi uwagi Lidzie i prostymi dziecięcimi słowami wypowiada dwie podstawowe tezy: dobrze pomaga mamie, kto dobrze się uczy. Mamusia takiego ucznia może spokojnie pracować. Każdy uczeń ma określone obowiązki domowe do spełnienia i te obowiązki trzeba spełniać.

A to inny przykład. Zebranie klasowe w kl. VII poświęcone zagadnieniu przyjaźni i koleżeńskości. Tydzień przedtem wychowawczyni klasowa Tatjana Anisimowna Smirnowa omówiła porządek dzienny z aktywistami, przewodniczącą komсомольskiej organizacji, starostą, jako zastępcą i z kilku komсомольkami. Aktywo sprzecywały cztery tezy referatu: Co należy rozumieć przez przyjaźń i koleżeńskość? Pojęcie przyjaźni i koleżeńskości w krajach kapitalistycznych. Przykłady wzorowej przyjaźni i koleżeń-

stwa (Marks i Engels, Lenin i Stalin). Jak my powinniśmy współżyć ze sobą? Poza tym aktyw klasowy postanowił zachęcić niektórych kolegów do przytoczenia przykładów przyjaźni i koleżeńskości lub braku tych elementów w życiu klasy i w życiu pozaskolnym kolegów.

Zebranie miało bardzo ożywy przebieg. Zabierający głos żarliwie polemizowali z referentami, przytaczali przykłady przyjaźni z życia klasy, wskazywali na ujemne objawy ustosunkowania się niektórych uczniów do reszty kolegów, wnosili propozycje ugruntuowania przyjaźni w kolektywie uczniowskim, szczególnie w okresie przygotowawczym do egzaminów.

Ostatnia zebrała głos Tatjana Anisimowna, która podsumowała dyskusję udzielając szeregu wskazówek wychowankom.

Siedmioklasistki przyjęły następującą uchwałę: Uwzględnić wszystkie wskazówki wychowawczyń w dalszej pracy zespołu uczniowskiego; okazywać sobie wzajemnie konkretną pomoc w przygotowaniu się do egzaminów, zorganizować zespół naukę języka rosyjskiego i matematyki po lekcjach, po wstąpieniu do szkoły zawodowej utrzymywać dalej kontakt z klasą. Zebranie wydało owoc.

Klasa w sposób zwarty i zorganizowany przystąpiła do przygotowań przed egzaminacyjnych i złożyła z dobrym wynikiem egzamin z języka rosyjskiego i matematyki.

Zebranie klasowe przeprowadzone w ten sposób stanowi ważny organ wychowawczy kolektywu uczniowskiego.

## Poznajemy nowe wydawnictwa pedagogiczne

## „Praca wychowawcy klasowego”

Praca zbiorowa pod redakcją P. Rudnika. Przełożona z języka rosyjskiego H. Powiadowska. Instytut Wydawniczy „Nasza Księgarnia”, Warszawa, 1951, str. 155, zł. 3.80.

Książka stanowi zbiór 18 artykułów, przystępnie i żywo omawiających doświadczenia radzieckich wychowawców z zakresu pracy z różnymi klasami.

Dobrze prowadzona praca dydaktyczna - wychowawcza w szkole nie da się pomyśleć bez utworzenia zgranego kolektywu, dlatego też wychowawca rozpoczyna pracę od zorganizowania klasy.

Omawiana książka podaje szereg przykładów dobrego tworzenia kolektywu oraz drogi i środki zmierzające do jego realizacji.

Jednym z potężnych czynników sprzyjających organizacji zespołu klasowego jest książka i literatura pozaskolna, omawiane poza lekcjami. Wychowawca po-

## Wychowanie w duchu patriotyzmu ludowego na lekcjach nauki o Polsce współczesnej

(wyjątek z pracy nadesłanej w ramach Odczytów Pedagogicznych do POOPP i BP)

Lekcje nauki o Polsce i świecie współczesnym są poprzedzone nauką historii. Stanowi to dużą pomoc dla nauczyciela i ucznia. Aktualizacja wówczas nie jest sztuczna. Porównania, badanie linii postępowania dziś i dawniej uczą prawdziwej miłości do klasy robotniczej nie tylko Polski, ale i całego świata.

Powiązanie zagadnień z dziedziny gospodarczej, społecznej i politycznej staje się jasne. Uczeń rozumowo ujmuje sprawę wojen sprawiedliwych i niesprawiedliwych. Walki o wolność narodów kolonialnych przy jednoczesnym wyłączeniu imperialistycznych dążeń grabieżczych muszą wywoływać uczucie miłości do uciskanych i nienawidzonych zaborców.

Ruch robotniczy w Polsce — to temat bardzo ważny. Opracowanie jego nie powinno odbywać się w odrębności od ruchu robotniczego w świecie.

Walka proletariatu z wyzyskiem będzie niejednokrotnie wielkim przeżyciem dla dzieci. Zrozumienie osiągnięć w dobie dzisiejszej może stać się pełne dopiero po opracowaniu i uświadomieniu zmagania klasy robotniczej wszystkich krajów z niesprawiedliwością społeczną.

Dzieciom należy nakreślić piękne postacie czołowych bojowników o sprawę robotniczą, łączność tego ruchu z dążeniami klasy pracującej w każdym kraju. O ile jednak w klasach młodszych

nie mam trudności w skonstatowaniu, że dzieci zgadzają się ze mną, to w klasie VII spotykam się niejednokrotnie z nieufnością. Przyczyna tego jest często rzekomo ustosunkowanie się do domu rodzinnego do niektórych zagadnień naszej gospodarki. Uczniowie często z uśmiechem niedowierzania przyjmują moje słowa.

Uwagi te dotyczą takich tematów, jak wyższość gospodarki uspołecznionej nad drobnotowarową, nacjonalizacji przemysłu i sęd plynącego wzrostu dobrobytu klasy robotniczej, handlu uspołecznionego itp.

Tu zaczyna się najbardziej odpowiedzialna rola nauczyciela. Uwag tych nigdy nie pomijam milczeniem. Staram się nawiązać rozmowę na ten temat, wyjaśnić niedokładność rozumowania, przekonawać argumentami, które dzieci wreszcie przyjmują za słuszne.

Oto przykład: przy omawianiu tematu o słuszności nacjonalizacji przemysłu i plynącym stąd dobrobycie robotnika słyszę głos: „Uhm, właśnie”. Nie gniewam się na dziecko, lecz nawiązuję z nim rozmowę. Musimy dojść wspólnie do zrozumienia, kto ma rację. Przypominamy sobie rolę robotnika w czasach wczesnego i późniejszego kapitalizmu. Omawiamy dzisiejszy stan dobrobytu klasy robotniczej pod względem materialnego zaplecza i dostępu robotnika do wszel-

kich dóbr kulturalnych. Dzieci poznają różnice, widzą korzyści plynące z dzisiejszego ustroju gospodarczego, przekonują się, że nakreślony plan gospodarczy prowadzi do dalszego, coraz większego dobrobytu człowieka pracy i wreszcie dochodzą do wniosku, że trzeba wiele wysiłku, wiele pracy, aby wywrócić straty wojenne, rozbudować przemysł, wyszkolić nowe kadry pracowni-  
kowskie. Aby przekonać dzieci o słuszności naszego ustroju należy często wracać do przeszłości, porównywać, mówić o trudnościach i niedociągnięciach z winy ludzi, którzy przez chciwość, lenistwo, brak uczciwości i poczucia odpowiedzialności hamują urzeczywistnienie pięknej idei socjalizmu.

Taka szcera rozmowa z dziećmi wiąże-  
cej znacząco niż najpiękniejszy wykład. Dziecko zastanawia się nad tym, czego unikają, dąży do dobra, kocha wstędy to, co budują ludzi pracy, obraża się i nienawidzi tych, którzy przeszkadzają w realizacji dążeń całego narodu. Między dziećmi a ludźmi pracy wiążą się wtedy nierozwalna nić wspólnych celów, których osiągnięciem jest jasne i pełne zadowolenie życie.

CECYLIA DERKACZOWA

I EUGENIA JAKUBOWSKA

naucz. Szkoły Podst. nr 1 w Tuszynie

k/Łódź

## Szkolne audycje radiowe pomogą nam zrealizować zadania dydaktyczno-wychowawcze

PROGRAM AUDYCJI RADIOWYCH NA ROK SZK. 1951/52

**C**elem audycji szkolnych jest współdziałanie ze szkołą, organizacjami i instytucjami kulturalno-oświatowymi w procesie wychowywania dzieci i młodzieży na świadomych budowniczych socjalizmu, aktywnej i wartościowych obywateli Polski Ludowej.

Podstawowe zadania audycji szkolnych, to:

1. Wyrabianie w młodzieży światopoglądu opartego na zasadach materializmu dialektycznego.
2. Kształtowanie moralności socjalistycznej.
3. Wychowanie estetyczne.

Cele i zadania audycji szkolnych, pokrywające się całkowicie z celami dydaktycznymi i wychowawczymi szkoły, będą jednak realizowane odmiennymi niż w szkole środkami.

Ważne bowiem w założeniach audycji szkolnych wyręczenie nauczyciela w podawaniu czy powtarzaniu materiału, lecz rozszerzenie wiadomości, pogłębianie i nawiązywanie w specjalnie atrakcyjny sposób.

Ze względu na odrębny charakter audycji jako środka oddziaływania nie możemy poruszać w audycjach szkolnych wszystkich zagadnień objętych programem nauczania. Wybra-śmy więc tematy najważniejsze, dążąc do tego, aby w ujęciu radiowym dostarczyły one słuchaczowi przeżyć emocjonalno- artystycznych.

**PROGRAM NAUCZANIA PODSTAWA AUDYCJI RADIOWYCH**

**AUDYCJE** szkolne mają stanowić pomoc tak dla uczniów, jak i nauczycieli w realizowaniu celów dydaktycznych i wychowawczych programu szkolnego.

Program audycji dla szkół na rok 1951/52 został opracowany w oparciu o programy nauczania. Przy układaniu go korzystaliśmy ze wskazówek przedstawicieli ośrodków dydaktycznych, braliśmy pod uwagę wyniki badań Biura Studiów P. R. oraz życzenia nauczycieli zawarte w korespondencji.

Nauczyciele wielokrotnie wyrażali życzenie, aby audycje szkolne wiązały się jak najściślej z przetwarzanym materiałem.

Uwzględniając że życzenia ułożyliśmy program tegoroczny w ten sposób, że dla poszczególnych klas przeznacziliśmy specjalne audycje, wiążąc je z tematyką przedmiotów i uzgadniając w czasie z miesięcznym rozkładem materiału.

Zamiast nadawanych dotychczas audycji łącznych, przeznaczonych dla dwóch lub więcej klas (audycje dla klas III, IV — V VI i VII czy klas licealnych) nadawac będziemy w tym roku audycje przeznaczone specjalnie dla klasy I, dla klasy II, dla klasy III itd.

Wyjątek będą stanowiły audycje o tematyce okolicznościowej i aktualnej oraz audycje muzyczne, z których korzystac będzie kilka klas jednocześnie.

**PROGRAM RAMOWY AUDYCJI SZKOLNYCH NA ROK 1951/52**

**AUDYCJE** dla klas I i II nadajemy trzy razy w tygodniu w poniedziałki, środy i piątki od godziny 8.55 — 9.15 i powtarzamy we wtorki, czwartki i soboty od godziny 13.30 do 13.50.

**Audycje dla klas III i IV** nadajemy trzy razy w tygodniu również w poniedziałki, środy i piątki od godziny 9.20 do 9.40 i powtarzamy we wtorki, czwartki i soboty od godz. 13.55 do 14.15.

**Audycje dla klas V, VI i VII** nadawane są trzy razy w tygodniu we wtorki, czwartki i soboty od godz. 8.55 — 9.15. Raz w tygodniu w środę od godziny 13.45—14.10 nadajemy audycje muzyczną dla tych klas.

**Audycje dla klas licealnych** nadawane są dwa razy w tygodniu we wtorki od godz. 9.10 — 9.40 i w soboty od 9.20 do 9.40. Dla uczniów starszych klas dwa razy w tygodniu we wtorki i piątki od godziny 8 do 8.20 nadawać będziemy przegląd wydarzeń oraz audycje okolicznościowe.

**PROGRAM AUDYCJI DLA POSZCZEGÓLNYCH KLAS**

**AUDYCJE DLA KLAS I i II**

Dla dzieci z klas I i II przeznaczamy tygodniowo trzy audycje z tym, że audycje muzyczne słuchają obie klasy. Jedną audycję jest przeznaczoną specjalnie dla klasy I, drugą — specjalnie dla klasy II. Tak więc każda z klas będzie mogła wysłuchać dwie audycje tygodniowo.

Tematy audycji czerpiemy z programu nauczania na tym poziomie — przede wszystkim z programu języka polskiego. Dla klasy I przewidujemy miesięcznie około 3-4 słuchowisk na tematy związane z programem lub aktualnymi wydarzeniami oraz 1 bajkę lub fragment zaleconej lektury.

Jako nowość w audycjach dla klasy I chcemy wprowadzić zabawę przy głośniku.

Audycje zostaną urozmaicone przez wprowadzenie różnego rodzaju zagadek, które będą pobudzały dzieci do wypowiedziania się za pomocą w rysunku, wycinanki itp.

**AUDYCJE DLA KLAS II** obejmować będą szerszy zakres tematów, będą dłuższe i nieco trudniejsze.

Specjalną uwagę zwrócimy na pobudzenie dzieci do obserwacji i logicznego myślenia oraz na wzbogacenie ich słownictwa.

Dla klasy II przewidujemy również miesięcznie około trzech słuchowisk na tematy związane z programem nauczania oraz 1 — 2 bajek lub fragmentów lektury.

**AUDYCJE MUZYCZNE DLA KLAS I i II** nadawać będziemy raz w tygodniu. Audycje te będą stanowiły dwa cykle:

I. cykl „Z piosenką jest nam wesoło” (2 audycje w miesiącu) będzie obejmował naukę piosenek odpowiednich pod względem muzycznym i dostosowanych do zainteresowań dzieci.

II. cykl „Dzieci słuchają muzyki” (2 audycje w miesiącu). Będzie to audycje słowno- muzyczne zaznajamiające dzieci na przykładach (piosenki dziecięce, melodie ludowe, muzyka artystyczna) ze zjawiskami muzycznym, dostępnymi dla ich obserwacji: dźwięki wysokie i niskie, opadanie i wznoszenie się melodii, metrum dwu i trzymiarowe (taktowanie), nastrój melodii związanych z tempem itp.

**AUDYCJE DLA KLAS III i IV**

Audycje dla klas III i IV są zaplanowane podobnie jak audycje dla klas I i II to znaczy: trzy audycje tygodniowo, w tym jedna audycja dla klasy III, jedna dla klasy IV i jedna muzyczna — wspólna.

Tematyka audycji dla tego poziomu będzie bardziej zróżnicowana.

Przewidujemy audycje związane z programem: 1. Języka polskiego (słuchowiska na tematy wychowawcze oraz fragmenty obowiązującej i zaleconej lektury).

2. Przyrody i geografii. 3. Historii. 4. Audycje muzyczne dla klas III i IV zawarte będą w trzech cyklach:

1. Cykl „Uczmy się śpiewać” (2 audycje w miesiącu) — nauka piosenek prowadzona przez prof. Bronisławę Rutkowską z Krakowa.

2. Cykl „O instrumentach muzycznych” (1 audycja w miesiącu). Na przykładach muzycznych (piosenki dziecięce, melodie ludowe, muzyka artystyczna) dzieci poznają się z barwą instrumentów muzycznych, uczą się rozpoznawać poszczególne instrumenty występujące pojedynczo bądź w zespole.

3. Cykl „Tańce i pieśni ludowe” (1 audycja w miesiącu). Cykl ten jest dalszym ciągiem cyklu zeszłorocznego. Każda audycja poświęcona jest innej dzielnicy Polski.

Omawiając przykłady muzyczne, zwrócimy uwagę na cechy melodyczne ogólnonarodowe oraz cechy typowe dla poszczególnych dzielnic. Dwie audycje przeznaczone będą na powtórzenie przyswojonych wiadomości i utrwalenie poznanych melodii, dwie zaś będą miały charakter zagadek muzycznych.

**AUDYCJE DLA KLAS V, VI i VII**

Dla klas V, VI i VII nadawać będziemy 4 audycje tygodniowo.

**AUDYCJE ZWIĄZANE Z JEZYKIEM POLSKIM**

Przeciętnie — cztery audycje miesięcznie, po jednej audycji dla każdej klasy oraz jedna wspólna z cyklu „Szukam książki”.

(Cykl ten będzie popularyzował pozycje z lektury zaleconej). W audycjach przeznaczonych dla poszczególnych klas będziemy nadawali nadradiofonizowane lub recytowane fragmenty lektury przerabianej w szkole.

**AUDYCJE ZWIĄZANE Z INNYMI PRZEDMIOTAMI**

Dwa odcinki tygodniowo wypełnią audycje związane z historią, geografiami, biologią, fizyką i chemią.

W audycjach zostaną omówione wybrane zagadnienia z kursów poszczególnych klas, uzgodnione w czasie z rozkładem materiału.

Wybierać będziemy zwłaszcza te zagadnienia, które mogą pomóc uczniowi w tworzeniu naukowego poglądu na świat oraz stanowią ilustracje praw rządzących przyrodą i rozwojem ludzkości.

W audycjach z zakresu historii zwrócimy uwagę na zapoznanie ucznia z historią walk o postęp (historia ruchów robotniczych w Polsce i na świecie) oraz z postępowymi tradycjami narodowymi. Zagadnienia aktualne będą omawiane w osobnym cyklu, nadawanym dwa razy w tygodniu.

**AUDYCJE MUZYCZNE DLA KLAS V, VI, VII BĘDĄ**

**TWORZYŁY 2 CYKLE:**

1. W pierwszym będziemy zaznajamiać słuchaczy z arcydziełami muzycznym. Audycje poświęcone będą kompozytorom polskim, radzieckim i innym. Specjalną uwagę zwrócimy na elementy muzyki ludowej, występujące w muzyce artystycznej.

2. Drugi cykl poświęcony będzie zagadnieniu chóru szkolnego. Chcemy tu oprzeć się na pracy produkujących chórów szkolnych.

**AUDYCJE DLA KLAS LICEALNYCH**

Dla klas licealnych będziemy nadawali dwie audycje tygodniowo w dwóch cyklach:

„LITERATURA W OBRAZACH”.

Będą to głównie audycje z literatury polskiej z uwzględnieniem kilku pozycji literatury obcej.

Audycje nadawane będą dla każdej klasy oddzielnie, co tydzień we wtorki. Wreszcie wypełnią tematy z literatury współczesnej.

W październiku zaznajamiać nadawać audycje związane z programem poszczególnych klas. Poruszane zagadnienia będziemy nawiązywać zgodnie z założeniami marksistowskiej wiedzy o literaturze. Przy opracowaniu audycji korzystamy z pomocy Instytutu Badań Literackich.

**AUDYCJA Z ZAKRESU FIZYKI I CHEMII**

Dla klas VIII, IX, X i XI będziemy w roku bieżącym nadawać systematycznie audycje z zakresu fizyki i chemii. Audycje będą nadawane dla każdej klasy osobno w soboty od godziny 9.20 do 9.40.

Tematy audycji są dostosowane do programu szkolnego. Prócz pogłębiania i rozszerzania wiadomości uczniów, będziemy zapoznawali młodzież z dialektyczną metodą poznawania przyrody, kształtowali w niej naukowy pogląd na świat i wykazywali ścisły związek nauki z praktyką oraz zależność rozwoju nauki od warunków społecznych i gospodarczych.

Spśród tematów uwzględnimy specjalnie te, które według opinii specjalistów metodyków sprawiają uczniom większe trudności.

**AUDYCJE NA TEMATY AKTUALNE. PRZEZNACZONE DLA UCZNIÓW KLAS STARSZYCH — POZAWSZY OD KLASY V** — nadajemy dwa razy w tygodniu we wtorki i piątki od godz. 8.00 do 8.15. W cyklu tym uwzględniamy:

Przeгляд wydarzeń tygodnia, w którym oprócz komentarza najważniejszych wypadków politycznych nadawać będziemy krenkole szkolną, obejmującą zagadnienia: Jak pracuje samorząd szkolny, koło naukowe, koło sportowe itp.

**AUDYCJE OKOLICZNOŚCIOWE ZWIĄZANE:**

1) historią ruchów robotniczych i walk wyzwoleńczych,

2) postaciami bohaterów i bojowników o wolność i równość społeczną,

3) tradycjami kulturalnymi Polski, Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej,

4) uroczystościami państwowymi (1 Maj, Rocznica Wielkiej Rewolucji Październikowej, Święto Wojska Polskiego itp.).

Audycje okolicznościowe będziemy się starali nadawać w dni rocznic, ewentualnie dzień lub dwa wczesniej.

Audycje rocznicowe będą miały formę — słuchowiska, reportażu, montażu słowno- muzycznego.

Krzewienie patriotyzmu, uczucia bezgranicznej miłości do ojczyzny, należy łączyć z pielegnowaniem uczuć o codziennych spraw otoczenia. Nauczyciel wiejski opowiada, jak rozwiązywać do zagadnienia w okresie, kiedy kołchozy napotykały trudności gospodarcze i jak potrafił zachęcić młodzież do pracy na przytek kraju.

„Wzięliśmy pod swą opiekę 2 ha nasiennego owsa — opowiada autor. — Po lekcjach, a głównie w ciągu dwóch dni wolnych od nauki, przygotowaliśmy rolę pod zasiew, nawożąc ją obłocic i umiejletnie. Zasieliśmy nie my, lecz dorozki, za to dalsza praca nad zasiewami należała całkowicie do nas. I oto, gdy nasze tłuste z ciemnozielonym polskim 2 ha oczyszczały się z chwastów, gdy na dojrzewający owies patrzyli z przyjemnością przechodnie i przyjeźdźni, a zwłaszcza gdy podłożywszy wszystkie wykonane przez uczniów prace (35) przewodniczący kołchozu podziękował szkole za plony — wtedy to nasi wychowankowie poczuli, że i oni w miarę swych sił uczynili wszystko dla pomocy, nosieli ojczyznę”.

Rola instytucji opiekuńczych dobrze wypełniających swoje zadania wobec szkoły jest olbrzymia. Jedną z nauczycielek szkoły nr 368 w Moskwie osiągnęła wielkie rezultaty dzięki umiejętnemu zorganizowaniu współpracy między pewnym zakładem opiekuńczym a szkołą.

„Bezpośrednie obcowanie chłopców z ludźmi socjalistycznej pracy, ze zwykłymi prostymi ludźmi, bohaterami naszych dni powszednich — bardzo się przyczytano do zaszczepienia uczniom miłości do ojczyzny, do partii, do rządu, do prostych radzieckich ludzi wykonujących codziennie bohaterstwo swe czynny”.

Przy omawianiu zagadnienia współpracy wychowawcy z aktywnym rodzicielskim autor artykułu przytacza interesującą opis pomocy ze strony aktywistów rodzicielskiego w naklonieniu opornego ucznia do nauki: „Bardzo ciekawy wypadek zaszedł z uczniem B., który wcale nie chciał się uczyć. Kiedy przychodził do jego domu aktywistka, mówił w obecności matki: „Nie każ mi się uczyć, bo i tak nie będę”. Ojciec B. zginął na froncie, matka jest bardzo zajęta pracą. Chłopiec pozostaje całe dni bez opieki. Nie pomagają żadne nalegania. Pewnego dnia jedna z aktywistek odwiedziła B., kiedy matka jeszcze nie było w domu. Długo trwała serdeczna rozmowa z chłopcem. Okazało się, że jego najgorętsze marzenie to zostać marynarzem. Wtedy aktywistka zaczęła go przekonawać, że kimkolwiek chce zostać, musi koniecznie ukończyć siedem klas. Podczas rozmowy nadeszła matka i podtrzymała ją z całym zapałem. Upór chłopca został przetrzebiony i po tej owocnej rozmowie praca zaczęła mu iść lekko.

To wydarzenie przekonało nas, że lepiej jest, kiedy aktywni rodziciele biorą pod opiekę pewne mniej zdyscyplinowane dzieci i systematycznie pracują nad nimi, zwłaszcza, że pod koniec półroczną utworzyła się w klasie grupa wymagająca silnego oddziaływania wychowawczego. B. należał właśnie do niej. Nie podawał się dotąd wpływowi ani rodziny, ani szkoły. Już w klasie trzeciej czasem opuszczal lekcje i biegł po ulicy. Przyzwyczaił się do okłamywania dorosłych. Opiekę nad nim roztoczyła przewodnicząca aktywistów rodzicielskich.

Takie i tym podobne przykłady, zawarte w „Pracy wychowawcy klasowego” stanowią pouczające wskazówki dla początkujących wychowawczych nauczycieli.

W obecnej chwili, kiedy następuje ogólna mobilizacja nauczycielstwa polskiego do wyjącej pracy nad skutaniem jak najlepszych sposobów realizacji zadań wychowawczych, książka ta, zawierająca cenne wskazówki, będzie wielką pomocą wychowawcy.

Znajdźcie na odpowiedzi na szereg nurtujących go pytań oraz liczne wyjaśnienia, jak postępować w wypadkach, kiedy uczeń przewini. Książka ta powinna się stać narzędziem pomocniczym w pracy wszystkich naszych nauczycieli.

„Praca wychowawcy klasowego” powinna się jak najżybciej znaleźć na półkach każdej biblioteki szkolnej.

NATALIA ZEBROWSKA

# Upowszechniamy doświadczenia

## Szkoły na Wystawie Racjonalizatorów w Krakowie

Halą wystawową, a w niej moc stoisk. Wędrujemy po hali i czytamy napisy wystawców: Przemysł Górniczy, Przemysł Naftowy, różne rodzaje Przemysłu Budowlanego, Zakłady Chemiczne, Zakłady Budowy Maszyn, Służba Zdrowia, miasto Nowa Huta, Komitet Współpracy Naukowców z Robotnikami, Państw. Przedsiębiorstwo Poczt, Telegraf i Telefon i wiele innych. Z prawdziwą przyjemnością dostrzegamy emblemat naszego Związku oraz napis „Związek Zawodowy Nauczycielstwa Polskiego”.

Jesteśmy na Wojew. Wystawie Pomysłów Racjonalizatorskich zorganizowanej w miesiącu lipcu przez ORZZ w Krakowie przy czynnej współpracy Ośrodka Metodowego Racjonalizatorstwa i Współzawodnictwa Zw. Zaw.

Stoisko ZNP zawiera ekspozycję — pomysły racjonalizatorskie trzech dziedzin szkolnictwa, a mianowicie szkolnictwa zawodowego, szkół specjalnych oraz przedszkoli. Ekspozycjami tymi są pomoce naukowe, różne przedmioty, tabele, wykresy, ilustracje, książki. Oto ich przegląd.

**Szkolnictwo zawodowe** — 1) Państw. Liceum Przemysłu Węglowego w Krakowie: „Przyrząd uniwersalny do sprawdzania niektórych praw mechanicznych (usprawnienie w nauce fizyki) — pomysły kol. A. Ziembki, tabela pt. „Sprawdzawczych w realizacji planu wychowawczego” — oprac. kol. Wroblewskiej, tabela — „Przebieg (evidencja) lekcji w szkole o dużej ilości klas” — kol. Pawłowski, 2) Państw. Szkoła Zawodowa w Krakowie, ul. Surokim 21. Kol. R. Kwaśny nadesłał na wystawę swoje pomysły, a mianowicie: „Transporter do produkcji taśmowej”, specjalnie nadający się do użytku pracowni szkolnej, dalej „Watek do szybkiego rozwijania materiału tekstylnego” oraz tabelę „Wzrost wydajności pracy w krajaniiu materiałów tekstylnych przy zastosowaniu wyżej wymienionego usprawnienia”, 3) Państw. Liceum Gospodarcze w Krakowie — „Harmonogram pracy pracowników domu wczasów na 100 miejsc oraz cukierni ludowej” — oprac. kol. dr. Maciuzińskiego, tabele wykonalne szkolne koła racjonalizatorów, 4) Zasadnicze Szkoła Zawodowa w Woli Duchackiej koło Krakowa — „Szkic sandałka dzieciniego” — projekt opracowany szkolne koło racjonalizatorów, 5) Państwowe Technikum Handlowe w Krakowie, ul. Loretańska 16 — „Plan pracy szkolnej na rok 1950/51” — maszynopis o 50 stronach (oprac. kol. L. Kozakówna). Nadto w tym dziale znajdują się poszczególne numery czasopism „Szkoła Zawodowa” zawierające artykuły o racjonalizatorstwie w szkolnictwie zawodowym.

**Szkoły specjalne.** W dziale tym widzimy 10 pomysłów kol. Kutnikowskiej. Są to pomoce naukowe stosowane w szkole dla dzieci głuchoniemych i opóźnionych w rozwoju w Krakowie, a mianowicie: „Trzykresowy elementarz” służący do nauki czytania i pisania dla dzieci głuchoniemych (zbiór obrazów z podpisami do odtwarzania), dalej liczy-

do, tabela odejmowania, wzory pomocnicze tablic, ćwiczenia zrecenzowane, 13 tablic o Planie 6-letnim. Wszystkie te pomysły usprawniają naukę, przyczyniają się do szybszego przyswajania pojęć i wyrazów, do budowania zdań, orientacji w liczbach itp. Szkoła dla opóźnionych w Krakowie przedstawia swoje pomysły: a) plan Krakowa systemem Braille'a (ulatwia poznanie planu środowiska oraz miejsca szkoły i domu (oprac. kol. Stasiuk), b) podręcznik do pisania na maszynie systemem Braille'a (kol. Nowoczek), c) podręcznik do nauki rysunków, ćwiczenia w pojmowaniu kształtów (uspawnia naukę rysunków i geometrii). Szkoły specjalne sanatoryjne w Andrychowie przedstawiały przedmioty wykonane przez chore dzieci: lokomotywy, turbiny itp. Użyto na to bezużytecznego materiału, jak muszki od konserw, szpulki od nitów i inne. Przedmioty te wykonywały dzieci, znajdujące się w pozycji leżącej (werandujące itp.), dzieci normalne, lecz przewlekle chore (gruźlica kości, kaleki). Nowością jest wprowadzenie terapii opartej o zajęcia praktyczne, przystosowane do możliwości dziecka chorego.

**Przedszkola.** „Aparat kinowy do ilustrowania opowiadań” — proj. kol. Z. Czarniecka, „Murzynek i Chiczycyk” — pomoce do nauki poglądowej o narodach kolorowych, opr. kol. W. Przybylska, „Loteryjka ruchoma”, ulatwiająca poznanie liczb (przedszkole TPD w Krakowie). Takie to ekspozycje wypełniły stoisko ZNP. Oczywiście, że ekspozycje te bynajmniej nie ilustrują całokształtu

wychowania, a jedynie jego aspekty techniczne. Nie dostateczne wyniki nauczania są często skutkiem niewłaściwego stosunku rodziców do nauki, szkoły, nauczycieli i ucznia, a także braku zainteresowania domem ze strony szkoły. Sprawa ta przybiera czasem formy niepokojące.

W środowiskach miejskich, wśród bardzo uświadomionego społeczeństwa, nie jest to może tak wyraźne, jak w niektórych środowiskach wiejskich. Zaczęło od przykładów ze szkoły stopnia licealnego, w której jestem nauczycielem. Uczeń A. kończy klasę XI. Nikt z nauczycieli nie zna jego ojca, który nie był przez 4 lata na żadnej konferencji rodzicielskiej i „nie ma siły”, która by go ściągnęła z odległości 6 km. Wychowawca klasy utrzymuje łączność z ojcem za pomocą dzienniczkowej korespondencji, obowiązującej w szkole.

Uczennica B. jest najmłodszą z sześciorga rodzeństwa. Sytuacja materialna rodziny dobra. Decyzja „rady familijnej”, to jest rodziców i tegoż rodzeństwa (luźnie doboru) brzmi: „Myślimy się nie mogli uczyć, niech i ona się nie uczy, niech pracuje”. Uczennica bardzo zdolna i pilna, ma w tym roku zakończyć swoje

wychowanie na IX klasie. Łatwo sobie wyobrazić atmosferę, w jakiej biedaczka odrabia lekcje. Do szkoły dojeżdża kolejką 12 km, potem idzie 2 km pieszo. Na internet ojca „nie stać”.

Matka uczennicy C. podpisuje zaświadczenia o chorobie nie zawsze zgodne z prawdą, uczennica „bumeluje” za zgodą rodziców. Rodzice ucznia D. bezskutecznie proponują po kolei wszystkim nauczycielom udzielenie synowi korepetycji (oczywiście płatnych), natomiast na bezpłatne dodatkowe zajęcia dla uczniów słabszych, prowadzone przez tych samych nauczycieli, uczeń nie uczęszcza. Manewr zupełnie zrozumiały. Uczeń E. po powrocie ze szkoły jest stale zatrudniany w pracy przy gospodarstwie, choć są inne osoby w domu. Zainteresowany ojciec odpowiada: „Przecież się dość nasiedzi w szkole”.

Rodzice ucznia F. mają pretensje, że za dużo zadają do domu. „Tak mięczyć te dzieci. Starszy syn jest w W., na Zachodzie, tamci nie do domu nie zadają”, Synek o tym wie — lekcji nie odrabia. Te przykłady bynajmniej nie wyczer-

pują repertuaru rodziców, którzy przez nieświadomość, a czasem złośliwość, utrudniają dzieciną naukę. Walkę z takimi wypaczeniami należy moim zdaniem zacząć od rodziców. Ustalenie, czy uczeń jest bumelanem, jest niemożliwe bez dojścia do porozumienia z rodzicami. Działalność komitetu rodzicielskiego na tym odcinku, szczególnie w warunkach wiejskich, jest utrudniona. Ludzie zaproszeni ze znaczną odległości wsi nie mają się wzajemnie, nie spotykają (chyba na targu w miasteczku lub na „wywiadówce”) i o wzajemnym oddziaływaniu nie ma mowy. Kończy się na zebrań ich, frazesach i protokołach. Nie ograniczając się do konferencji okresowych z rodzicami, wychowawcy i wykładowcy muszą się z nimi częściej stykać. Nasza szkoła stosuje klasyfikację uczniów i odprowadza rodziców co miesiąc. Rodzice uczniów, obniżających poziom klasy, są zywani dodatkowo na rozmowy w gabinecie dyrektora. Rodzice, a szczególnie rodzice uczniów słabszych, muszą być zapraszeni na lekcje i poznać normalny dzieło pracy szkolnej. Jednocześnie, jeżeli to ogrom pracy te „głupie 6 godzin”, inni zarumienią się, widząc swego „gagatka” na tej klasie. Musimy doprowadzić do ścisłego sojuszu między trzema wierzchołkami trójkąta: szkoła, dom, uczeń. Jeśli mamy do czynienia z typem przekornym, leniwym i demoralizowanym i konieczna będzie walka, niech się stworzy front: szkoła — dom, a nie jak to, niestety, często ma miejsce: dom — uczeń przeciw szkole. Dopiero po stwierdzeniu, że nie ma świadomego lub nieświadomego winy rodziców, możemy ucznia zakwalifikować jako „bumelanta” i zastosować kary przewidziane regulaminem uczniowskim.

M. K.

# Koło ZMP w Myśluborzu pomaga radzie pedagogicznej

Pracę swoją rozpoczęła szkolna organizacja ZMP w Liceum w Myśluborzu od pozyskania sobie zaufania szerokiego rzeszy młodzieży niezorganizowanej. Zaufanie to zdobyto w ogniu walki o bezwzględnie szkoły, która stała się zaskądkiem TPD. Taki, a nie inny sposób prowadzenia spraw i rozstrzygnięcia drażliwych problemów ostatecznie ugruntowało autorytet organizacji w szkole.

Organizacja szkolna ZMP przystępuje obecnie do aktywnej współpracy przy polepszeniu bytowych warunków szkoły i internatu. Cały internat zostaje oddawany przez zespół malarzy — uczniów, członków organizacji zakładają cementowy chodnik przed internatem, zakładają ogródek szkolny. W ogniu tych prac, jak również na licnych wyjazdach do organizowanych przez dyrekcję szkoły cementują się zresztą kolektywne uczniowskie, pogłębia się przyjaźń między uczniami. Były jednak jednolici, które za wszelką cenę chciały rozbić rosnący z dnia na dzień kolektyw. Taki np. Zdzisław S., syn kuliaka rozpiał siebie i kolegów, demoralizował ich na naradach wytwórczych, obłudnie przeprowadzał „samokrytykę”. Podobnie L. regularnie okradała swe koleżanki (narażając je na straty ok. 100000 zł w dawnej walucie). I tu zamaskowanie ich i potępienie na ogólnym zebraniu pomogło do oczyszczenia szeregów młodzieżowych, ochroniło młody kolektyw od rozbitcia.

Czołowym problemem całego kolektywu jest walka o wyniki nauczania. Po każdej odpowiedzi niedostatecznej klasa wzywa winnego do przeprowadzenia samokrytyki zaraz po lekcji i wyznacza termin, w którym ma się przygotować z całego materiału i zgłosić do poprawki. Dbając o lepsze wyniki nauczania wszczęto bezwzględna walkę o podniesienie frekwencji. Każda nieobecność musiała być usprawiedliwiona przed kolektywem klasowym. Jeśli uczeń był nieobecny przez kilka dni, posyłało do niego komisję badania warunków bytowych w szałdzie trzech osób. Komisja ta nie raz przyczyniła się do poprawy warunków bytowych i wyników nauczania poszczególnych uczniów. Tak np. kol. St. z kl. III regularnie otrzymywał noty niedostateczne. Komisja stwierdziła, że kol. St. ma na swym wyłącznym utrzymaniu niewiedną matkę, poza tym dom przez nią zamieszkały nie posiadał elektryczności. To było przyczyną jej złych wyników w nauce. W porozumieniu z dyrekcją szkoły założono kol. St. światła elektryczne, matka zaś jej otrzymała wyżywienie w szkolnym internacie. Koleżanka ta w krótkim czasie zlikwidowała wszystkie noty niedo-

stateczne. Jak we wszystkich szkołach, tak i tu zorganizowano liczne zespoły samopomocowe w nauce.

W walce o wyniki nauczania wielką rolę odegrały narady wytwórcze, na których dyrektor omawiał wyniki pracy, udzielał pochwał i nagan. Przewodniczącą za ZS ZMP podsumował udział młodzieży w tej walce, wkład pracy kół samopomocowych. Zmuszano także bumelanów i leni do publicznej samokrytyki. Wskazywano na obiektywne przeszkody w nauce jak np. warunki mieszkaniowe u kol. B., którą umieszczono w internacie. Na naradach młodzież wysuwała konkretne wnioski i podejmowała zobowiązania, np. nie „ścigania”, pełnego wykorzystania 45 minutowej lekcji itp. Dzielił się swymi osiągnięciami i pomysłami usprawnienia uczenia się itp.

ZS ZMP wiele uwagi poświęcał sprawie jak najściślejszego wiązania pracy organizacyjnej z pracą dyrektora i rady pedagogicznej. Przejawiało się to w następujących formach:

1. uzgodnienie i wspólne opracowanie planów pracy organizacyjnej z planami wychowawczymi szkoły.
2. udział dyrektora w posiedzeniach zarządu szkolnego, na naradach wytwórczych i biuletyn ZMP.
3. ściśła współpraca wychowawców klasowych z kołami klasowymi ZMP i czynny udział i pomoce w pracy zespołów i kółek.

Udział członków zarządu szkolnego w posiedzeniach rad pedagogicznych przejawiał się następująco:

Członkowie zarządu informują radę o trudnościach i przyczynach niedomagania oraz wysuwają propozycje ze strony młodzieży w celu usprawnienia pracy. Na podstawie zaś wypowiedzi nauczycieli o stanie nauki w klasach widza braki i niedociągnięcia, co pozwala organizacji na zastosowanie odpowiednich środków zapobiegawczych. Organizacja szkolna ZMP nie ograniczyła jednak swej pracy wyłącznie do „szkolnego podwórka”. Świadczy o tym zorganizowanie 30-osobowego kolektywu najlepszych uczniów i aktywistów, którzy zależnie od potrzeb wyjeżdżali na wieś i obsługiwali kół wiejskie ZMP. Na odcinku dzielnicowym aktywisci założyli na wsi 48 drużyn harscerskich i młodo — harscerskich, do których systematycznie wyjeżdżają, odcinając je opieką. Poza tym 18 aktywistów pracuje w Pałacu Pionierów w Myśluborzu, pełniąca funkcje kierowników sekcji. Jak widzimy szkolna organizacja ZMP w Liceum Pedagogicznym w Myśluborzu posiada znaczne osiągnięcia w pracy na odcinku młodzieżowym. Osiągnięcia te

były możliwe dzięki stalemu kontaktowi z Podstawową Organizacją Partijną oraz ścisłemu powiązaniu pracy z dyrektcją i radą pedagogiczną, a także dzięki silnemu operatywnemu kierowaniu przez organizację całością spraw młodzieżowych.

M. K.

# CZYTELNICZY I KORESpondENCI PISZĄ

**WAKACJE** dobiegają końca. Rozpoczynając się konferencje sierpniowe otwierają nowy rok szkolny. Nauczyciele z licnych listach do redakcji piszą o wakacjach, które dzielił między pracą na kursach i wypoczynkiem na czasach.

### NAUCZYCIELE W AKCJI ŻNIWNEJ

**K. K.** Knitter Łódzka, uczestniczka Kursu Nauki o Polsce i Świecie Współczesnym w Rudzie Pabianickiej pisze: „Zebrałam z pięciu województw nauczycieli szerzyli na kursie swą wiedzę o Polsce i świecie współczesnym. Dla uczennicy siodmego rocznicy PKWN — wzięli udział w akcji żniwnej dając 430 robogodzin przy sprzączeniu ziób i roślin uprawnych na powierzchni 6 ha ziemi”.

**K. O.** Kalarus Halina — uczestniczka Centrum dla Kierowników i Wychowawców Internatu w Gliucholazach opisuje, jak uczestnicy kursu pomogli w zninach Spółdzielni Produkcyjnej w Gliucholazach. „Ogółem w zninach wzięło udział 53 uczestników kursu. Uteżyli oni w kopki żyto i jęczmień na 28 ha. W czasie wspólnej pracy zacieśniła się więź sympatii między spółdzielcami i nauczycielami. Wyrażem jej było urządzenie wspólnej świetlicy dla członków spółdzielni i nauczycieli”.

### NAUCZYCIELE NA KURSACH

**P.** PRACE na sesji letniej Studium Zaocznego przy PWSP w Łodzi opisuje kol. Biroszewski Zenon z Turzy Wilczej: „Mimo upalnego lata wszystkich słuchaczy cechował zapal i gorączka pracy. Nasz zapal do pracy potęgował koleżeńskie stosunki do słuchaczy wykładawców, którzy nieustraszenie wyjaśniali i trudniejsze sprawy, a nawet kilkakrotnie powtarzali trudniejsze partie materiału. Naradza wytwórcza na zakończenie sesji ujawniała jednak pewne niedociągnięcia organizacyjne, jak wadliwe zakwaterowanie (dwie godziny dojazdu) i zbyt mała ilość wykładowców z języka rosyjskiego. Mimo to — pisze nasz

korespondent — rozjechaliśmy się z pełnym poczuciem korzystnie spędzonego czasu”.

**R. O.** ORLIK S. opisuje pracę na Centralnym Kursie Wychowawczym Przedszkoli w Mińskowolach: „Na kursie pracy jest wiele, ale słuchamy wykładów z uwagą, gdyż zdajemy sobie sprawę, że pogłębia one nasze wiadomości ideologiczne i zawodowe, a tym samym podniosła naszą pracę w przedszkolach na wyższy poziom”. Kursistki brały udział w akcji żniwniej, w miejscowym obchodzie Święta Wyzwolenia.

### O WCZASACH MIEJSKICH W WARSZAWIE

**R. O.** Maria Sieneczakowa z Olsztyna pisze: „Jesteśmy zadowolone z czasów. Skorzystaliśmy bardzo wiele na wyjeżdżaniu, zwiedzając Warszawę, eżdząc do teatrów i kin. Wiele z nas przygotowało się do kolekwium ideologicznego w bibliotece ZG ZNP. Nie zamarnowaliśmy ani jednej chwili. Dlatego postanowiliśmy walczyć z przesadami i propagować wczesny miejskie, szczególnie wśród kolegów na wsi, którzy dia zmoralizowania mogą przyjemnie spędzić lato w wielkim mieście, korzystając z niedostepnych dla nich przez cały rok imprez kulturalnych”.

Na ten sam temat pisze kol. Gliński Piotr z Głodawy Gorz.: „O swolien wrzależach z obudowy Warszawy, widzianej w okresie

czasów miejskich, podzielić się ze społeczeństwem mego terenu na naszych zebrańach gromadzkich, aby wszyscy widzieli, że każdy grosz złożony na odbudowę Warszawy wkskresza z ruin wspaniałą stolicę”.

**K. O.** Edward Appel z Zar opisuje kolonię Letnią w Brodach, która pod względem organizacyjnym wysunęła się na pierwsze miejsce w powiecie. „W trakcie trwania kolonii dzieci zapoznaly się z miejscową gospodarką leśną, rybnią i rolniczą. Nawiazano kontakt z przodownikami pracy. Dzieci brały udział w pracach społecznie użytecznych, jak poszukiwanie stonki ziemianecznej, pletenie baroków oraz w akcji żniwniej. Przebywały cały czas na słońcu w leśnej okolicy. W ten sposób wypocznęły na kolonii wiązgi się z wybitnymi osiągnięciami wychowawczymi”.

### WYDZIAŁ OSIĘKAT WRN W GDANSKU DOBRZE OPIEKUJE SIĘ KOLONIAMI

**P.** ISZE o tym nasz korespondent kol. Król Władysław z Kamiennie Gór. „Powiatowa Komisja Wczasów Letnich w Kamiennie Górce nie zapomniała kolonii przy wyjeździe do Gdańska w kierunku pocitelowa oraz sprzet kuchenny. Wówczas Wydział Oświaty WRN w Gdańsku zaraz po przyjeździe dzieci wycożyły przesładerada, koce, naczynia i 8 plek. Delegował również specjalnego pracow-

### Śladem naszych interwencji

Zawodowego — odpowiada, że przeprowadzone kilkakrotnie inspekcje w POSP nr 11 w Zarcach wykazały duże braki w pracy wychowawczej tej szkoły. Poczyniono znaczne zmiany personalne w kadrcie wychowawców, zorganizowano 2 kursy dia wychowawców w szkołach przysposobienia zawodowego. Departament Szkolenia Zawodowego MG apeluje do terenowych ogniw ZNP o jak największą pomoce w rozwiązaniu tego trudnego problemu wychowawczego, jakim jest pijaństwo wśród młodzieży.

Na notatkę naszą pt. „Trzeba hieliosce walczyc z pijaństwem młodzieży” zamieszczoną w nr 29 naszego pisma. Ministerstwo Górnicwa — Departament Szkolenia

# Przegląd wydarzeń międzynarodowych

## KTO SIĘ ZBROI, A KTO BUDUJE

**B.** RYTYWJSKI konserwatywny tygodnik „Observer” pisał niedawno, że zbrojenia są konieczne tak długo, „jak długo Rosja zachowuje ogromne siły zbrojne, które stanowią groźbę dla Europy i dla Bliskiego Wschodu”. W ten wyrażony sposób imperialiści chcą uzasadnić wyścig zbrojeń przed zaniepokojącą opinią publiczną własnych krajów i zmusić ją do milczenia.

Ostatnio w czasopiśmie „News” wychodzącym w Moskwie w języku angielskim ukazał się artykuł pułk. Gawrylowa „O siłach zbrojnych ZSRR”. Autor przypomina wypowiedź Trumanu, że USA podniosły liczebność swej armii do 3.5 miliona żołnierzy oraz wypowiedź brytyjskiego ministra obrony Shinwella, że stan liczb armii angielskiej zbliża się do jednego miliona. Tymczasem w ZSRR bezpodrebnio po wojnie zdemobilizowano 33 roczniki żołnierzy, którzy przystąpili natchymist do pokojowego dzieła odbudowy. Najlepszym tego dowodem jest fakt odbudowania wszystkich zniszczonych i przekroczenia w ciągu 5 lat o 70% poziomu przedwojennej produkcji przemysłowej. Te olbrzymie osiągnięcia, biorąc pod uwagę 7 milionów obywateli wymordowanych przez okupanta, były możliwe jedynie dzięki włazeniu się do pokojowej pracy milionów zdemobilizowanych robotników, kolchoźników i inteligencji pracującej.

O pokojowej polityce ZSRR i pracy ludzi radzieckich świadczy realizacja gigantycznych planów elektryfikacji i przeobrażenia przyrody, mobilizujące milionowe armie pracowników i miliardowe nakłady inwestycyjne. Naturalnie istnieje armia radziecka i to silna armia, bo ludzie radzieccy nie są ślepi. Widzą jak wokół ZSRR powstaje pierścienie baz wojskowych. Słyszą nawoływania do ataku atomowego na ich ojczyznę. Utrzymują się jednak tylko niezbędne minimum sił zbrojnych dla obrony i bezpieczeństwa granic. Jeśli się weźmie pod uwagę ogromne terytorium i olbrzymią długość granic ZSRR należy uznać, że stan sił zbrojnych Związku Radzieckiego jest bardzo umiarkowany. Oto wymowa faktów, wobec których milką krzykliwe argumenty podżegaczy wojennych.

## UTARTYM SZLAKIEM ZBRODNI

**Z.** ALEDWIE kilka dni temu zakończył się w Warszawie proces grupy spiskowców przeciw Polsce Ludowej. A oto — tym razem w Pekinie — znów staje przed sądem wojskowym 7 szpiegów oskarżonych o działalność szpiegowsko — dywersyjną na rzecz USA. Dowodził tą bandą Antonio Riwa — agent wywiadu faszystowskich Włoch i Jamaguezi — szpieg faszystowskiej Japonii. Reszta bandy stanowią szpiedzy i dywersanci pozostający na żołdzie amerykańskim. Dwóch z nich jest narodowości włoskiej, jeden niemieckiej, jeden francuskiej i jeden chińskiej. Ta międzynarodowa „służba” płatnych agentów imperializmu przygotowywała zamach na Mao Tse-tunga i innych czołowych działaczy Chin Ludowych, organizowała bandy zbrojne, starając

## PRZEGLĄD WYDARZEŃ MIĘDZYNARODOWYCH

### KRUK KUKOWI OKA NIE WYKOŁE

**A.** MERYKANIE w swych przygotowaniach wojennych nie gardzą żadnym sojusznikiem, choćby to był mordera tysięcy ich rodaków w milioniej wojnie. Toteż po porażce miliości jaka zakwitła z hitlerowcami z Bona przyszła kolej na przyjaźń z imperialistami japońskimi. Dziennik „Yomiuri” pisze, że już w krótkim czasie odżyje lotnictwo japońskie, które „na początku” będzie liczyło 2000 samolotów bojowych. Eksperti amerykańscy podkreślają, że nie trudno będzie przystosować fabryki samochodów i rowerów do wytwarzania samolotów. Eksperti akcentują, że Japonia ma już poważne doświadczenia w dziale produkcji samolotów, nawet odrzutowych. O słuszności tej ekscyterwy mogliby coś powiedzieć (gdoby żyli) ci Amerykanie, którzy zginęli na Pacyfiku od bomb lotnictwa japońskiego w milioniej wojnie. Łączna wartość zamówień amerykańskich w koncernach zbrojeniowych Japonii wynosiła 330 milionów dolarów. Najważniejsza rzecz — obrót w interesie. Swoji swojemu krzywdy nie zrobi.

### MIKOŁAJ KOKAKIEWICZ

### WSPÓŁPRACA NAUCZYCIELI Z SAMĄ DLA NIELETNICH

**K.** OŁ. Taroń Franciszek z Radzionkowa apeluje: „Nie bcz wpływu na wychowanie młodzieży pozostałe ustosunkowanie się czynników społecznych, jak MO i sądy, których prace, w wypadku związania z życiem młodzieży, winna być ściśle skoordynowana z pracą szkoły. Szczegółowa analiza przyczyn przestępstwa ucznia może przyczynić się nie tylko do ukarania winnego, ale przede wszystkim do wykręcenia źródła zła. Dużym krokiem naprzód na drodze zwalczania przestępstw nieletnich jest powołanie nauczycieli na lawników do rozpraw nad nieletnimi, jak to czyni np. Sąd Powiatowy w Tarnowskich Górach. Obecność zainteresowanego wychowawca na rozprawie pozwoli mu dojrzeć wychowanka nie tylko od strony życia, lecz także od strony jego prywatnego życia. Należy więc zacieśnić współpracę szkoły z Milicją Obyw. i sądami dla nieletnich”.

### DLACZEGO MILCZY DYREKCJA SZKÓŁ ST. LICEALNEGO W MAKOWIE MAŁYM

**K.** OŁ. Amelka Rosnowska ze Szczecina w liście do redakcji skarży się na bezdużny stosunek dyrekcji szkoły w Makowie Mazowieckim: „Na zasadzie notatki w „Głosie Nauczycielskim” zgłosiłam swa ofertę na pracę w w/w szkole listem z 30.V br. prosząc o szybką odpowiedź. Mija już sierpień, a odpowiedzi nie ma. List był polecony, więc zagnięć nie mógł. Przeniesienie się ze Szczecina związane z likwidacją mieszkania wymaga dużo trudu. Czekając na odpowiedź z Makowa odrzucałam inne oferty na pracę. Czy kłokolwiek w Dyrekcji Szkoły w Makowie odwołuje sobie sprawę, jak fatalnie zaczynało na losach mojej rodziny lekceważenie przez nich obowiązków? Co było przyczyną bezdużności stosunku Dyrekcji do człowieka pracy? — O to zapytuje także Redakcja.

### WSPÓŁPRACA NAUCZYCIELI Z SAMĄ DLA NIELETNICH

**K.** OŁ. Taroń Franciszek z Radzionkowa apeluje: „Nie bcz wpływu na wychowanie młodzieży pozostałe ustosunkowanie się czynników społecznych, jak MO i sądy, których prace, w wypadku związania z życiem młodzieży, winna być ściśle skoordynowana z pracą szkoły. Szczegółowa analiza przyczyn przestępstwa ucznia może przyczynić się nie tylko do ukarania winnego, ale przede wszystkim do wykręcenia źródła zła. Dużym krokiem naprzód na drodze zwalczania przestępstw nieletnich jest powołanie nauczycieli na lawników do rozpraw nad nieletnimi, jak to czyni np. Sąd Powiatowy w Tarnowskich Górach. Obecność zainteresowanego wychowawca na rozprawie pozwoli mu dojrzeć wychowanka nie tylko od strony życia, lecz także od strony jego prywatnego życia. Należy więc zacieśnić współpracę szkoły z Milicją Obyw. i sądami dla nieletnich”.

Na notatkę naszą pt. „Trzeba hieliosce walczyc z pijaństwem młodzieży” zamieszczoną w nr 29 naszego pisma. Ministerstwo Górnicwa — Departament Szkolenia

# Wszystkie ognia związkowe — od ZOZ do Zarządu Głównego realizować będą wskazania III Zjazdu ZNP

### (Uchwała Plenum Zarządu Głównego ZNP)

Biorąc za podstawę wskazania zawarte w przemówieniu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Bolesława Bieruła na III XXI Krajowym Zjeździe ZNP oraz uchwały tegoż Zjazdu, rozszerzone Plenum Zarządu Głównego ZNP dokonało w dniach 5 i 6 sierpnia 1951 r. analizy całokształtu pracy Związku. W wyniku tej analizy Zarząd Główny ZNP stawia przed wszystkimi ogniami Związku następujące zadania na najbliższy okres pracy.

## Nauczyciel uczestnikiem w procesie historycznych przemian

ZARZĄD Główny ZNP z zadowoleniem stwierdza, że ogół nauczycielstwa polskiego włącza się coraz aktywniej do walki narodu polskiego o pokój — walki prowadzonej bezustannie z obózem imperialistycznym podlegającym wojennym zagrożeniom bezpośrednio woli i suwerenności naszej Ludowej Ojczyzny. Świadectwem tego był masowy udział nauczycielstwa w wielkiej akcji zbierania podpisów pod wezwaniem Światowej Rady Pokoju, domagającym się zwolnienia konferencji pięciu wielkich mocarstw w sprawie zawarcia Paktu Pokoju.

Realizując uchwały III Zjazdu o szczególnej roli nauczyciela w Narodowym Frontie Walki o Pokój i Plan 6-letni, Zarząd Główny ZNP wzywa całe nauczycielstwo do jeszcze intensywniejszego udziału w procesie tych historycznych przemian.

Przed wszystkim należy dążyć do tego, aby cały proces wychowania i nauczania głęboko przenikała problematyka walki wszystkich narodów świata o zachowanie pokoju.

Powiązanie bowiem problematyki z treścią nauczania pogłębi jeszcze wychowanie patriotyczne młodzieży polskiej i kształtowanie postawy zdecydowanej walki z zakusami imperializmu. Jednym z najważniejszych środków patriotycznego wychowania jest budzenie dumy narodowej z osiągnięć naszego budownictwa socjalistycznego. Te czołowe zagadnienia wychowawcze powinno nauczycielstwo przeprowadzać z całą sumiennością na konferencjach sierpniowych i naradach wytwórczych w ZOZ i MOZ. Głębokie nasytienie wszystkich przedmiotów nauczania problematyką Planu 6-letniego, emocjonalne związanie uczącej się młodzieży z twórczą pracą robotnika i chłopca polskiego, jest najważniejszym wkładem w wychowanie nowego, socjalistycznego człowieka, patrioty naszej Ludowej Ojczyzny.

Nowy rok szkolny winien zaznaczyć się w pracy związkowej podniesieniem jej poziomu na każdym odcinku. Tow. Stalin uczy, że dobre rezolucje i deklaracje... to dopiero początek, gdyż oznaczają one pragnienie zwycięstwa, lecz nie samo zwycięstwo. Z chwilą ustalenia szerszej linii postępowania, z chwilą zdecydowania szerszego rozwiązania zagadnienia, powódzenie sprawy zależy od pracy organizacyjnej.

Wielkie wskazania płynące z nauki marksizmu - leninizmu realizujemy przez pełne wykonanie konkretnych zadań.

## Każdy członek ZNP bierze czynny udział w pracach organizacji

1. Wzorując się na wspaniałych osiągnięciach radzieckich związków zawodowych, które pracę swoją opierają na szerokim aktywie społecznym, Zarząd Główny ZNP stawia jako jedno z naczelnych zadań wszystkim ogniom związkowym, aby włączyły do czynnego udziału w pracach organizacji jak największą ilość członków Związku.

Plenum zobowiązuje Prezydium, aby wszystkim członkom Zarządu Głównego

ZNP i zastępcom wyznaczyło konkretne zadania pracy w ZNP. Analogicznie postąpią Zarządy Okręgów, Oddziały oraz Rady Miejskowe ZOZ i MOZ wyznaczając konkretne zadania członkom zarządów, tych komórek.

2. W celu usprawnienia oraz podniesienia na wyższy poziom pracy związkowej w ogniach podstawowych, Zarząd Główny postanawia przeprowadzić nowe wybory do Zarządów ZOZ i MOZ w terminie od 15 września do 15 października br. Po skończonej akcji wyborczej Oddziały Powiatowe i Grodzkie (z pomocą Okręgu) będą systematycznie szkolić nowo wybranych aktyw drogą odpraw i seminariów. Równoległe ze szkoleniem Oddziały stale będą instruować i kontrolować pracę tych ogniw.

3. Analogicznie do szkolenia aktywów ZOZ i MOZ w powiatach, Zarządy Okręgów przesyłać będą aktywność powiatową.

4. Zarządy Okręgów w terminie do 1 października br. skontrolują zmiany w kadrach Zarządów Oddziałów Powiatowych i Grodzkich dokonane na skutek ruchu służbowego i dopilnują ich uzupełnienia najaktywniejszymi związkowcami, a szczególnie młodszymi nauczycielami i nauczycielkami.

## Ścisła ewidencja działalności — podstawą nowego stylu pracy

5. III Zjazd stwierdził, że dotychczasową naszą pracę cechowała w znacznym stopniu wydowolność. Dążąc do przewyższenia tego stanu, Zarząd Główny ZNP poleca wszystkim ogniom związkowym opracowanie okresowych planów pracy i prowadzenie ścisłej kontroli ich wykonania.

6. W celu podniesienia stylu pracy związkowej winna znaleźć się na porządku dziennym posiedzeń Prezydium Zarządu Głównego oraz Zarządów Okręgów i Oddziałów Powiatowych konkretna ocena działalności wybranego ognia związkowego (grupy związkowej ZOZ, MOZ, Oddziału Powiatowego lub Okręgu).

## Eustachy Kuroczko

# Rosną i krzepną kadry pedagogiczne przedszkoli

Jestem w Ołtowie w Centralnym Ośrodku Doskonalenia Kadr Pedagogicznych. Odbywał się tu między innymi kurs powiatowych instruktoresk przedszkolnych, na który przybyły z całej Polski kandydatki na instruktorki wysunięte spośród przodujących wychowawczyń i kierowniczek przedszkoli, większość stanowi młodzież. Przybyły również zaawansowane instruktorki pełniące już od dłuższego czasu funkcje kierownicze, niektóre doświadczone pracownice tego ważnego działu pedagogiki.

Od pierwszego zetknięcia się z zespołem kursowym wyczuwa się atmosferę intensywny pracy. Przeglądam program zajęć: osiem godzin wykładów, seminariów, zajęcia w bibliotece, hospitacje warszawskich przedszkoli, kolokwium i świątelnia. Jak zwykle program przeladowany.

Na młodych twarzach widać zmęczenie, niemniej twarze te są uśmiechnięte, pełne wiary, że trudności zostaną pokonane. Jest jakiś niesamowity pęd wiedzy, po prostu głód poznania.

Wdaję się w rozmowę z jedną z najmłodszych koleżanek, Marią Sulkowską, p. o. instruktorki przedszkola w Limanowej. Opowiada mi z zapałem i radością o swojej pracy w trudnym podkarpackim terenie, gdzie ciemny jeszcze chłop nie zawsze rozumie i docenia istotę ogromnych przemian społecznych dokonanych w Polsce, który jeszcze z nieufnością patrzy na pracę młodych entuzjastów, na powstające w zafonowanej przedszkola i dziedzinie, na likwidację analfabetyzmu, na budowanie samej wsi polskiej. Koleżanka Sulkowska pracuje dziesięć do dwunastu godzin w biurze i w terenie, ma dwadzieścia jeden lat, jest pełna zdrowia i radości życia, dlatego z uśmiechem opowiada o swoich marszach piechotą do odległych przedszkoli w powiecie. Dociera jednak wszędzie, prowadzi jednocześnie walkę z miejscowymi biurokratami o to, by w nowoorganizowanych przedszkolach, dziecko chłopiekie czuło się jak najlepiej.

Zdawłoby jej, że praca na dużym terenie powinna jej wystarczyć, tak jednak nie jest. Koleżanka Sulkowska po wielogodzinnym dniu pracy, co drugi dzień wieczorem w odległej o 3 km wsi od Limanowej prowadzi kurs wieczorowy z 15-osobową grupą analfabetów.

7. W bieżącym roku szkolnym Oddziały, Okręgi i Zarząd Główny ZNP zwrócą szczególną uwagę na upowszechnienie doświadczeń i osiągnięć przodujących ogniw związkowych na swoim terenie.

8. W zrozumieniu podstawowej roli związków zawodowych w służbie mas, wszystkie instancje związkowe zgodnie z postanowieniami Rządu i uchwałą CRZZ ściśle przestrzegać będą obowiązku udzielania odpowiedzi na każdą korespondencję lub ustną interpelację, analizując wnikliwie wszystkie skargi, zażalenia i zadania.

9. Wszystkie ognia Związku położą większy nacisk na systematyczną kontrolę gospodarki i finansów, stawiając przed komisjami kontrolującymi obowiązek spełnienia tego zadania.

## Udoskonalimy szkolenie ideologiczne

10. W celu podniesienia poziomu pracy związkowej na wyższych szczeblach Plenum postanawia utworzyć w Zarządzie Głównym ZNP, Wydział Szkolnictwa Wyższego.

11. Plenum zleca Prezydium opracowanie i zatwierdzenie projektu regulaminu celem wprowadzenia w życie §§ 14, 15, 41 i 42 nowego statutu Związku.

12. Podstawowym zadaniem Związku jest praca nad ciągłym podnoszeniem poziomu ideologicznego członków.

W oparciu o wytyczne III Zjazdu w dziedzinie szkolenia ideologicznego Zarząd Główny wzywa ZOZ-y, MOZ-y, oraz Oddziały i Okręgi do pogłębienia treści i metod pracy w akcji samoszkolenia ideologicznego. Przede wszystkim należy unikać tej pracy bieżydła formalizmu i werbalizmu, a całość szkolenia ideologicznego powiązać z życiem szkoły, procesem nauczania i wychowania oraz z pracą społeczną. Na zebraniach zespołów samoszkoleniowych dokonujących należy ciągle konfrontować założenia teorii marksizmu - leninizmu z codzienną praktyką pedagogiczną. Do problematyki szkolenia ideologicznego włączyć w szerszym stopniu zagadnienia wsi i związków zawodowych.

13. W nowym roku szkolnym pogłębić musimy wśród ogółu członków zrozumienie problemów związanych ze sprawą socjalistycznej przebudowy życia wsi. W tym celu ZOZ i MOZ poprzez zjazdy samoszkolenia ideologicznego w większym stopniu uwzględnią te sprawy w programie samoszkolenia ideologicznego, a Oddziały i Okręgi zaplanują specjalne zebrania nauczycieli pracujących na wsi dla wymiany doświadczeń.

14. Kadra instruktorska samoszkolenia ideologicznego nawiguje jeszcze ściślejszą łączność z ZOZ i MOZ. Otoczyć troskliwą opieką zespoły samoszkoleniowe i przyjdzie z konkretną pomocą w realizacji ich programu pracy. Plenum poleca Prezydium poczynić starania o liczne powiększenie kadr instruktorskich samoszkolenia ideologicznego, a przy doborze tych kadr przestrzegać odpowiedniego stażu pedagogicznego kandydatów.

## ZOZ i MOZ mocniej zwiążą swoją działalność ze sprawami nauczania i wychowania młodzieży

15. Zarząd Główny ZNP wzywa ZOZ-y i MOZ-y oraz Oddziały i Okręgi, aby mocniej związały swoją działalność ze sprawami nauczania i wychowania młodzieży. W nowym roku szkolnym ognia te wyraźniej zaznaczyć powinny swój udział w walce o socjalistyczną przebudowę całokształtu życia i pracy szkoły, w walce z wrogimi wpływami na młodzież, z przewyższeniem wszelkiego rodzaju pozostałości burżuazyjnej pedagogiki.

W roku ubiegłym pewien procent ZOZ i MOZ przejął bogatą inicjatywę w mobilizacji kolektywów nauczycielskich i młodzieży do walki o coraz wyższy poziom nauczania i wychowania przez systematyczne przeprowadzanie narad wy-

twórczych, organizowanie różnych form pomocy koleżeńskiej w przygotowaniu się do lekcji i ich przeprowadzaniu, przez stosowanie twórczej metody krytyki i samokrytyki, wiązanie samoszkolenia ideologicznego z codzienną praktyką, zapośredniczenie się pracą organizacji młodzieżowej w szkole i inne.

16. W trosce o ciągłe podnoszenie poziomu nauczania i wychowania MOZ-y i ZOZ-y zaplanują, i w ścisłym współdziałaniu z kier. szkół systematycznie przeprowadzać będą upowszechnianie doświadczeń (osiągnięć) przodujących nauczycieli, umożliwiając całemu kolektywowi poznanie metod i systemu pracy przodujących nauczycieli celem wykorzystania ich do własnej pracy.

17. Kierownictwo ZOZ i MOZ czuwać będą nad ciągłym podnoszeniem poziomu socjalistycznej dyscypliny pracy, dopilnując nie tylko punktualności w przeprowadzaniu zajęć, ale wnikną także w sprawę należytęgo przygotowania się do zajęć i sumiennego ich przeprowadzenia.

## Ognia związkowe wzmocnią opiekę nad młodym nauczycielem

18. ZOZ-y i MOZ-y, Oddziały i Okręgi podjąć powinny bardziej zdecydowaną walkę z przejawami biurokratyzmu w aparacie szkolnym i związkowym. Fakty biurokratycznych przesortów powinny być wskazywane władzom nadrzędnym, komórkom partyjnym, piętrowane w prasie związkowej i codziennej.

19. ZOZ-y i MOZ-y, oraz Oddziały i Okręgi szczególną troską i opieką otacza młode kadry nauczycielskie i nauczycieli niewykwalifikowanych. Plenum wzywa Zarządy Okręgów, aby poczyniły starania o urządzenie w większych miastach „Domów Młodego Nauczyciela”. Obok pomocy w rozwiązywaniu ich spraw bytowych ZOZ-y i MOZ-y wnikną głębiej w potrzeby i trudności, na jakie napotyka młode kadry w realizacji programu nauczania oraz w rozwiązywaniu problemów wychowawczych i zorga-

nizują skuteczną pomoc w przewyższeniu tych trudności.

Warunki życia młodych kadr oraz przebieg i wyniki ich pracy zawodowej i społecznej, winny być przedmiotem ciągłej czujności i serdecznej troski Zarządów ZOZ i MOZ.

20. W trosce o młode kadry nauczycielskie Oddziały i Okręgi zwrócą szczególną uwagę na pracę ZOZ w liceach pedagogicznych, liceach dla wychowawczyń przedszkoli i WSP.

## Rozwiniemy pracę kulturalno-oświatową wśród członków ZNP

21. Realizując uchwały III Zjazdu wszystkie ognia Związku rozwinąć powinny szerzej i pogłębić pracę kulturalno-oświatową wśród ogółu członków. Przede wszystkim podnieść czytelnictwo książek i prasy oraz systematycznie przeprowadzać zebrania dyskusyjne, odczyty, pogadanki itp.

22. Zarządy Oddziałów i Okręgów zaplanują i przeprowadzą systematycznie akcje świątecznych wycieczek nauczycielskich ze wsi i miasteczek do większych miast celem udostępnienia korzystania z teatru, koncertów, zwiedzania muzeów, wystaw itp.

Zarządy MOZ i ZOZ dopilnują, aby każdy członek Związku prenumerował prasę związkową, a przede wszystkim centralny organ „Głos Nauczycielski”.

23. Wszystkie ognia Związku podejmą wysiłki w kierunku rozbudowania sieci korespondentów prasowych „Głosu Nauczycielskiego”, czasopism pedagogicznych i prasy codziennej. Zadaniem korespondentów będzie informować o przebiegu pracy szkoły, o jej osiągnięciach godnych upowszechnienia, jak również o niedociągnięciach i przeszkodach w realizacji zadań.

## Więcej troski o był nauczyciela

24. Wszystkie ognia związkowe dołożą starań, aby zapoznać ogół członków z zasadami systemu socjalnego zabezpieczenia pracy (opieka nad matką i dzieckiem, lecnictwo, wczas, ubezpieczenia społeczne), w dążeniu do pełnego i jak najbardziej celowego wykorzystania wielomilionowych sum, przeznaczonych na ten cel przez nasze Państwo Ludowe.

25. Oddziały Powiatowe z pomocą Zarządów Okręgowych dokonają analizy działalności Pracowniczych Kas Zpomogowo - pożyczkowych i mocniej powiążą ich działalność z całokształtem pracy związkowej, realizując w pełni hasło wysunięte na III Zjeździe Krajowym „każdy członek ZNP — członkiem Pracowniczej Kasy Zpomogowo - pożyczkowej”.

26. ZOZ-y i Oddziały szczególną uwagę zwrócą na sprawy mieszkaniowe dla nauczycieli, przedstawiając Radom Narodowym potrzeby w tym zakresie i dopilnując ich pełnego zaspokojenia.

27. W związku z nadchodzącą zimą ognia Związku dopilnują, aby wszyscy członkowie otrzymali należne im przydziały węgla i ziemiaków.

Plenum wzywa wszystkie ognia do realizacji powyższych uchwał. Tą drogą dojdziemy do urzeczywistnienia zadań, jakie postanowiła przed naszą organizacją Polska Zjednoczona Partia Robotnicza i władza ludowa.

## Porady prawne

Napisałem dużo o kursie instruktorskiej wychowania przedszkolnego może więcej niż należało. Z równym powodzeniem można by dać krótki artykuł sprawozdawczy. Piszac jednak o żywych ludziach, którym Państwo Ludowe powierza zaszczytną funkcję wychowania najmłodszego pokolenia polskiego, nie mogę uwolnić się od głębokiego przekonania, że tam na Podkarpaciu, na Wybrzeżu, na Mazurach, w Kieleczyźnie rośnie i krzepnie nowy typ wychowawcy, tworzy nowe wartości, coraz lepiej i umiejętniej, szczerze i bez przesady, służy naszej Ojczyźnie Ludowej realizując pragnienie najlepszych przedstawicieli przeszłych pokoleń. Kadry te wychowują naprawdę nowego człowieka.

## ZWOLNIENIE NAUCZYCIELA TYMCZASOWEGO

Kol. z Suwałek zapytuje: W jakich warunkach i z jakiego powodu można rozwiązać stosunek służbowy z nauczycielem tymczasowym?

Zagadnienie to reguluje art. 62, 63 i 64 ustawy z 1 lipca 1926 r. o stosunkach służbowych nauczycieli (z późniejszymi zmianami). Stosunek służbowy nauczyciela tymczasowego tj. nie mającego warunków przewidzianych w art. 8 do ustalenia władza może rozwiązać w każdej chwili. Zwolnienie ze służby nauczyciela tymczasowego jest całkowicie uzależnione od swobodnego uznania władzy „władza może”, przy czym władza oświatowa nie jest obowiązana podawać oświatowemu, którym się kierowała zwalnianemu z pracy nauczycielowi tymczasowemu. Wystarczy powołanie się na art. 62 w/w ustawy.

Natomiast władza musi rozwiązać stosunek służbowy z nauczycielem tymczasowym, który otrzymał ocenę kwalifikacyjną niedostateczną i wtedy władza jest obowiązana podać powód zwolnienia, tj. fakt otrzymania oceny niedostatecznej przez nauczyciela tymczasowego.

Nauczycielowi tymczasowemu w w/w wypadkach należy wypowiedzieć stosunek służbowy na 3 miesiące naprzód.

Zwolnionemu na podstawie art. 62 i 63 nauczycielowi tymczasowemu należy się odprawa w wysokości jednomiesięcznego pensji, ostatnio pobieranej, uoposażenia służbowego za każdy pełny rok przeliczony w państwowej służbie nauczycielskiej, nie przekraczająca jednak ogółem pięciomiesięcznego jego uoposażenia.

Przykład: Nauczyciel tymczasowy pracował od 1.IX.1947 do 31.VII.51. W roku 1951 władza postanowiła go zwolnić. Dekret zwolnienia powinien mu być doręczony najpóźniej 30.V.1951 r. Ponieważ przez 3 początkowe lata pracował nienaganie (w ostatnim roku praca była naganą, miał 3 upomnienia służbowe) przeto przysługuje mu odprawa tylko za 3 lata w łącznej wysokości 2-miesięcznych ostatnio otrzymywanych poborów.

## WYSOKOŚĆ ZAOPATRZENIA EMERYTALNEGO

Szereg osób zapytuje się, jaka jest wysokość zaopatrzenia emerytalnego nauczyciela i jego rodziny.

Zagadnienie to reguluje § 2 Rozporządzenia Rady Ministrów z 20.VII.1949 r. w sprawie wysokości zaopatrzeń emerytal-

nych i zasiłków (Dz. U. R. P. nr 42, poz. 314). Wysokość zaopatrzenia emerytalnego funkcjonariuszy państwowych, do których należą i nauczyciele, tudzież wysokość zaopatrzenia wdów po takich funkcjonariuszach została ustalona na 50% (pięćdziesiąt procent) kwoty przypadającej w myśl przepisów ustawy emerytalnej tj. uoposażenia zasadniczego bez dodatków (art. 17 ust. emerytalnej). Niezależnie od tego obliczenia zaopatrzenie emerytalne nie może być niższe niż 90 zł (3.000 zł wg starej waluty) miesięcznie dla emeryta, a 63 zł (tj. 2100 zł wg starej waluty) dla wdowy, a wyższe niż 300 zł (tj. 10.000 zł wg starej waluty) miesięcznie dla emeryta, zaś 150 zł (tj. 5.000 zł wg starej waluty) miesięcznie dla wdowy.

Przykład: Nauczyciel szkoły stopnia podstawowego mający przepisane kwalifikacje i 16 lat służby przechodzi w stan spoczynku. Otrzymał w/w uoposażenia emerytalnego uoposażenia zasadniczego grupy 3 (niezależnie od innych dodatków) w kwocie 510 zł. Ponieważ za podstawę wymiaru zaopatrzenia emerytalnego bierze się 50% uoposażenia zasadniczego przeto podstawa wymiaru zaopatrzenia emerytalnego wynosi dla niego 260 zł.

Zaopatrzenie emerytalne wynosi po 15 latach służby — 40% (czterdzieści procent) i wzrasta za każdy rok następny o 3%, więc w/w otrzyma 43% podstawy zaopatrzenia zasadniczego, tj. 111 zł 80 gr miesięcznie zaopatrzenia emerytalnego zasadniczego niezależnie od ewentualnych dodatków rodzinnym.

Dr PIWOWAR

GŁOŚ NAUCZYCIELSKI — TYGODNIK  
Wydawca: Zarząd Główny Związku Nauczycielstwa Polskiego.  
Redaguje: Komitet.  
Redakcja i Administracja: Warszawa, Smalkowskiego 6/8.  
Tel. 747-00-05, wewnętrzny red. 63, 32, 54, wewnętrzny adm. 29 i 50.  
Wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy i agencje pocztowe, konto PKO I-14009 — Warszawa, ul. Srebrna 12.  
Zamówienia i reklamacje kierować do PPK „Ruch”, W-wa, ul. Srebrna 12. Prenumerata kwartalna — 1,95 zł, półroczna — 3,90 zł.

Redakcja rękopisów nie zwraca. Składano i drukowano w Drukarni RSW „Prasa”, Warszawa, Al. Żeromskiego 125.  
Nakł. 36.500. Zam. 1300. 17.8.51 r. 2-B-28157

# Perspektywy rozwojowe oświaty i kultury w Rumunii

(w dniu święta narodowego)

Wyrwanie szerokiej mas ludowych z mroków obskurantyzmu, rozwój nauki i kultury oraz uczynienie z nich dobra dostępnego całemu narodowi stanowi w każdym kraju demokracji ludowej zadanie nierozdzielnie związane z budowaniem socjalizmu. Dotyczy to również Rumunii, gdzie osiągnięcia uzyskane już w zakresie uproszczenia kraju i uposażenia rolnictwa oraz dalsze plany w tej mierze stwarzają solidną podstawę dla trwałego rozwoju życia materialnego i kulturalnego. Toteż — w przeciwnieństwie do Stanów Zjednoczonych posiadających 20 milionów, analfabetów i 6 milionów dzieci, dla których brak miejsca w szkołach oraz w przeciwnieństwie do innych krajów kapitalistycznych stale redukujących budżety na oświatę — w Rumunii czyniony jest olbrzymi wysiłek nad podniesieniem oświaty mas ludowych.

Przeprowadzając rewolucję kulturalną na wielką skalę, Rumuńska Republika Ludowa korzysta z bogatych doświadczeń Związku Radzieckiego.

W okresie realizacji dwóch rocznych planów gospodarczych (lata 1949 i 1950) zapoczątkowano wielką akcję zwalczania analfabetyzmu, zmniejszając liczbę analfabetów o przeszło 400 tysięcy. Reforma szkolna sięgnęła do podstaw ustroju szkolnego. Wprowadzono powszechne, bezpłatne i obowiązkowe nauczanie siedmioletnie w szkołach średnich, opłaty dla dzieci ludzi pracy są bardzo niskie. Liczba szkół wzrosła gwałtownie, przekraczając 16 tysięcy, przy czym prawie 3 tysiące szkół przeznaczono dla mniejszości narodowych, co rok powstaje kilkadziesiąt nowych szkół. W 1950 r. wydano ok. 7 milionów egz. podręczników opracowanych na nowych założeniach, przy czym większą ich część rozdzielono między dzieci bezpłatnie. Powstało także kilkanaście tysięcy szkół dla dorosłych. Szkolnictwo wyższe uległo wielkim przeobrażeniom. Obecnie jest 5 uniwersytetów (z których jeden — w Cluj — prowadzi wykłady w języku węgierskim) oraz 45 innych wyższych uczelni. Audytoria tych uczelni zapełnia 50 tysięcy studentów.

„Olbrzymie perspektywy otworzy się przed młodzieżą naszego kraju — powiedział wicepremier Rumunii i sekretarz generalny KC Rumuńskiej Partii Robotniczej, Georgiu - Dej. — Gdy w krajach kapitalistycznych synowie robotników i chłopów, nawet jeśli dostają się na łatwy szkolny, nie wiedzą, co robić po ukończeniu szkoły — młodzież naszego kraju może sobie dzisiaj pozwolić na najsmielsze marzenia, gdyż może je realizować.”

Równocześnie w Rumunii nastąpił potężny zryw kulturalny, który wprowadził kraj na drogę do stworzenia nowej kultury o treści socjalistycznej, kultury która będzie własnością wszystkich ludzi pracy. Utworzenie „Funduszu Literackiego” do popierania twórczości pisarskiej, stworzenie korzystnych warunków dla twórczości muzycznej i plastycznej, wręczenie przyznawanie nagród literackich i naukowych przez Akademię Nauk Rumuńskiej Republiki Ludowej — wszystko to stanowi potężny bodziec przy tworzeniu nowej, socjalistycznej kultury.

Pierwszy rumuński plan pięcioletni, który wszedł w życie z początkiem 1951 r., rozwijał wyżej wymienione osiągnięcia, przeznaczając 74 miliardów lei na zrealizowanie wielkiego programu dalszego rozwoju oświaty, nauki i kultury.

Jednym z podstawowych zadań w planie pięcioletnim, jest ostateczna likwidacja analfabetyzmu. Rozwój szkolnictwa wszystkich stopni planowany jest również na wielką skalę. Nauka przedszkolna, która przed 1945 r. w ogóle nie istniała w Rumunii, w 1955 r. ma objąć 400.000 dzieci od 5 do 7 lat. Liczba uczniów w ostatnich klasach szkół powszechnych (5-7) wzrosła w tym okresie o przeszło 150.000, a liczba uczniów szkół średnich o 28%. W konsekwencji w ostatnim roku pięcioletni liczba studentów uczelni wyższych wyniesie już 73.000.

Znaczenie poprawia się warunki, w jakich pracuje szkolnictwo rumuńskie, dzięki wybudowaniu tysięcy nowych izb i budynków szkolnych, nowych inter-

natów i burs oraz rozbudowanie istniejących budynków szkolnych. Ponad milion uczniów i studentów pochodzenia robotniczo - chłopiekiego, należących do różnych narodowości zamieszkujących Rumunię, otrzyma stypendia państwowe.

Duże znaczenie posiada rozszerzenie sieci kursów wieczorowych i korespondencyjnych, umożliwiających robotnikom podnoszenie kwalifikacji zawodowych.

Ogólna liczba uczniów i studentów w 1955 r. wyniesie przeszło 2 miliony. Powstają liczne szkoły partyjne, związkowe i przysposobienia zawodowego. W dalszym etapie spowoduje to tak wielki wzrost czytelnictwa, że zaspokoi potrzeby będzie mógł dopiero wielki kombinat poligraficzny „Casa Scanteii” (którego budowa zakończona zostanie w tym samym czasie). Wspomniany kombinat pozwoli na zwiększenie nakładów dzienników, czasopism i książek, umożliwi druk 200.000 egzemplarzy książek i broszur dzienników oraz 3 i pół miliona egzemplarzy dzienników w ciągu 4 godzin. Ogólny nakład książek w 1955 r. ma wynieść 93,6 miliona egzemplarzy.

Do rozwoju kultury na wsi przyczynia się „Ogniska Kultury” i „Domy Lekturne”, których liczba w 1955 r. wyniesie 13.500, rozwój radiofonii, która uruchomi 9 nowych stacji nadawczych oraz 2.000 radiowłazów obsługujących milion punktów, rozwój — przemysłu filmowego, który w planie pięcioletnim wyprodukuje 18 filmów pełnometrażowych, 122 filmy dokumentarne i 490 filmów z aktualnościami.

W planie pięcioletnim przewidziano również stworzenie licznych instytutów techniczno - naukowych, jak na przykład Instytutu Badań Elektrotechnicznych, Instytutu Badań Włókienniczych i Szkolniczych, Instytutu Badań Szkła i Ceramiki itp.

Pełny rozwój rewolucji kulturalnej w Rumunii uzbudził jeszcze potężniej naród rumuński do walki o pokój, o walkę z zbrodniczymi próbami imperialistów, dążących do rozpętania wojny.